Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 297 | Sobota, dnia 27-go października 1928 r. | Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66. Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem. Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Obrady Rządu

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

W godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem rozpatrywano szereg spraw bieżących.

Jak się dowiadujemy, uchwalono między innemi:

DESZCZ ORDERÓW.

Ze względu na rocznicę 10-lecia odzyskania Niepodległości Polski, wszystkie wnioski o odznaczenia będą załatwiane do końca roku w miarę napływu, a nie, jak dotychczas tylko 2 razy do roku. Odznaczenia przyznawane będą obywatelom, zasłużonym w dziale odbudowy Państwa Polskiego.

NOWE GODZINY URZĘDOWANIA.

Nowe godziny urzędowania w urzędach i biurach państwowych z dniem 1 listopada ustalono: od 8.30 do 15.30, a w soboty od 8.30 do 14 g.

SZEF GABINETU PREMJERA.

Z wniosków personalnych Rada Ministrów uchwaliła nominacje p. Jerzego Stempowskiego, dotychczasowego urzędnika do zleceń Prezesa R. M. na Szefa gabinetu Prezesa R. M. P. J. Stempowski cieszy się opinją jednego z najwybitniejszych urzędników w pałacu Rady Ministrów.

* * *

Bezpośrednio po posiedzeniu Rady Ministrów zebrała się Rada Gabinetowa.

Krwawe zajścia w Zamojszczyźnie

3 robotników zabitych

przez „wierną gwardję" gajowych

Silne oddziały policji zlikwidowały tragiczne wypadki na tle eksmisji robotników rolnych

Korespondent „Hasła" donosi z Lublina: Teren ordynacji Zamoyskich stał się widownią KRWAWYCH ZAJŚĆ na tle eksmisji robotników rolnych.

Kilkunastu robotników otrzymawszy wymówienie pracy i eksmisję z mieszkań w folwarku Lipko wszczęło bunt na tle nędzy i braku dachu nad głową.

Administracja ordynacji postanowiła siłą zmusić ich do posłuszeństwa wobec uzyskanych wyroków.

Wezwano „WIERNĄ GWARDJĘ" ordynacji — oddział uzbrojonych gajowych.

Robotnicy chwyciwszy szpadle, drągi, motyki itd. rzucili się na gajowych. Doszło do KRWAWEJ BÓJKI.

Posypały się strzały — w rezultacie których trzech robotników Pietrzyk, Łupa i Łuszczyk padli zabici.

Wobec groźnych rozmiarów zajść, administracja — po niewczasie — wezwała policję.

Doprowadzeni do ostateczności robotnicy nie poddali się na widok policjantów.

Po raz wtóry doszło do bójki w czasie której CIĘŻKO RANNY ZOSTAŁ POSTERUNKOWY GÓRA.

Po dłuższej bijatyce wezwano silniejsze oddziały policji, która zlikwidowała zajścia i aresztowała wszystkich gajowych, biorących udział w tragicznych wypadkach.

Miljon dolarów na handel z Rosją

Kredyt rządowy na dyskonto weksli niepewnych klientów

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Jak się dowiadujemy, w Rządzie zapadła uchwała o przyznaniu 1 miljona dolarów kredytu Tow. „Polross" dla dyskonta weksli instytucyj sowieckich, nawiązujących kontakt handlowy z Polską.

Przyczyni się to znacznie do ożywienia stosunków handlowych z Sowietami.

Jak się dowiadujemy, eksport do Rosji w ciągu najbliższ. roku, po tej doniosłej uchwale wyrazić się może wartością 8 miljonów rubli.

W pierwszym rzędzie eksport ten obejmie przędzę wełnianą i bawełnianą, towary tekstylne itd. Słowem — dla Łodzi uchwała ta ma doniosłe znaczenie.

Zatarg widzewski na nowych torach

P. Wojewoda Jaszczołt rozpoczyna interwencję

Albert Kon korzysta z łask papy i wydaje nieobliczalne rozkazy

Groźny, o prowokacyjnym podkładzie zatarg w Widzewie trwa. Jak się dowiadujemy ze źródeł pewnych, *skandal widzewski* nabiera nowego posmaku.

Okazuje się mianowicie, że „dyktator" Maks Kon pod wpływem ostrych wystąpień prasy w tej liczbie przedewszystkiem „Hasła" postanowił „dać spokój" i *skapitulować*.

— To „Hasło" i inni życie mi zatruwają! — miał się pono odezwać do swego sztabu lokajsko - podwładnych jaśnie pan Maks.

Likwidacja tego zatargu byłaby wobec tego zapewniona, gdyby nie to, że nieoczekiwanie *wtrącił swe „trzy grosze"* benjaminek rodu Konów widzewskich, „młody a obiecujący" Albert Kon.

Jest on podobno obecnie w łaskach u ojca i wyzyskując sytuację założył protest przeciwko *jakimkolwiek ustępstwom dla robotników*.

Samowola nieobliczalnego młokosa może doprowadzić do przewleczenia się strajku.

Zaszył się on pono *w mieścinie Parzęczew* pod Ozorkowem, skąd pochodzi znakomita rodzina widzewskich Konów i — stamtąd śle rozkazy nie uznające żadnych ustępstw, nawet tych, które już Maks Kon poczynił.

Należy przypuszczać, że znajdzie się ktoś w zacnej rodzinie Konów, choćby jakiś starszy wujaszek, który utemperuje młodego następcę tronu widzewskiego.

* * *

Wobec przedłużającego się strajku w Widzewskiej Manufakturze udała się wczoraj do urzędu wojewódzkiego delegacja robotników związku Klasowego i Chrześcijańskiego, w osobach pp. Walczaka, Mruka i Plewińskiego. Delegację przyjął *p. Wojewoda Jaszczołt* i odbył z nią konferencję. Delegacja wskazała, że po zlikwidowaniu strajku włókienniczego, skoro robotnicy powrócili do pracy, zastali na murach fabrycznych rozwieszone nowe cenniki płac, obniżające dotychczasowe zarobki ich.

Przybyła delegacja tłumaczyła p. Wojewodzie, że zarząd Widzewskiej Manufaktury usiłuje dowieść, że robotnicy przędzalni Widzewskiej Manufaktury zarabiają o 11 proc. więcej, aniżeli robotnicy innych przędzalń. Sprzeciwiają się temu robotnicy ponieważ wręcz przeciwnie nie zarabiają więcej o 11 proc. *lecz mniej*. Kiedy dzienny zarobek w myśl obowiązującego cennika przed obecną podwyżką wynosił przeszło 5 zł., to przy tej samej pracy na przędzalniach w Widzewskiej Manufakturze płacono około 4 zł., a przy chwilowem obniżeniu cennika zarabianoby o wiele mniej. Delegacja zaznaczyła p. Wojewodzie, że wszelkie usiłowania związków zmierzające do zwołania w tej spornej sprawie konferencji *spełzły niestety na niczem*, ponieważ administracja firmy odmawia zgody na pertraktacje.

Delegacja prosiła p. Wojewodę o podjęcie rychłej interwencji, zmierzającej w kierunku szybkiego zlikwidowania przedłużającego się strajku. P. Wojewoda obiecał podjąć się interwencji i uczynić wszystko, by doprowadzić do rozstrzygnięcia sporu.

Katastrofa tramwajowa przy ul. Zielonej

Zderzenie „siedemnastek"

Na ulicy Zielonej przed domem Nr. 12 doszło wczoraj o godz. 6 min. 20 do katastrofy zderzenia 2 tramwajów linji „17".

Przy wekslowaniu wozów „siedemnastka" Nr. 172, prowadzona przez motorniczego Zajdera, najechała ze znaczną szybkością na wóz „siedemnastki", opatrzony Nr. 171, prowadzony przez mot. Liderkiewicza.

Siłą gwałtownego uderzenia wóz 171 wypadł z szyn, a przedni pomost został zmiażdżony. Wszystkie szyby wybite — odłamki raniły 3 pasażerów.

Stojący obok mot. Liderkiewicza, 28-letni Edward Gerszatowski (Konstantynowska Nr. 109) wypadł i uległ niebezpiecznemu poranieniu głowy. Pogotowie po opatrunku przewiozło ofiarę do domu.

Mot. Zaider został zawieszony w czynnościach. Mot. Liderkiewicz wskutek silnego wstrząsu nerwowego udać się musiał do domu.

P. Devey nie zmienia zdania

o rozwoju gospodarki polskiej

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Doradca finansowy Devey — jak się dowiadujemy — przesłał do Ameryki sprawozdanie z działalności Banku Polskiego oraz z sytuacji gospodarczej w Polsce.

Sprawozdania te we wszystkich wnioskach są zgodne z dotychczasową pomyślną opinją p. Devey'a.

Pełnomocnictwa wojewodów

Dziennik Ustaw ogłasza rozporządzenie min. Spraw Wewn., nadające wojewodom, a więc i wojewodzie łódzkiemu, prawa stwierdzania i ustalania granic gmin na terenie województwa.

Zbiórka na kościół ewangelicki w Łodzi

Komitet budowy kościoła ewangelickiego w Łodzi uzyskał w Min. Spr. Wewn. pozwolenie na zbieranie składek na budowę tej świątyni z wyłączeniem kwest ulicznych.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem komunikujemy Sz. Publiczności, iż objęliśmy

aptekę przy Placu Kościelnym Nr. 8

Apteka nasza jest zaopatrzona w krajowe i zagraniczne medykamenty, wody mineralne i wszelkie środki opatrunkowe.

Polecamy się

z szacunkiem

KOHN i FAJNEMAN, Plac Kościelny № 8 Tel. 75-99.

476

Przygotowania do sesji budżetowej Sejmu

Dzień ważnych konferencyj i narad

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Rząd w szybkiem tempie przygotowuje się do debat budżetowych w Sejmie. Dzień wczorajszy poświęcony był kilku ważnym konferencjom najwyższych dostojników państwowych, na których uzgadniano stanowiska swe względem preliminarza.

P. premjer Bartel o godz. 11 min. 30 wezwany był na półgodzinną konferencję do Marszałka Piłsudskiego. W godzinach między 4—5 przyjęty był w sprawach budżetowych przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Marszałek Sejmu Daszyński wkrótce po powrocie z urlopu zaprosił na dłuższą konferencję prezesa B. B. por. Sławka.

Dłuższa rozmowa poświęcona była wyłącznie sprawie szybkiego tempa w przeprowadzeniu debat budżetowych. Omawiano również sprawę obsadzenia referatów budżetowych, którzy pozostaną prawie bez zmian.

Po tej konferencji Marszałek Daszyński zwołał posiedzenie wicemarszałków Sejmu.

10 milj. dolarów na walkę z Rządem polskim

Niemieccy obszarnicy poznańscy na żołdzie berlińskim

GENEWA, 26.10. Korespondent „Journal de Geneve" podaje rewelacyjne szczegóły o poczynaniach Niemców w stosunku do obszarników niemieckich zamieszkałych w Poznaniu. Niemieccy właściciele dóbr otrzymują podobno poważne subsydja, w tym celu, by występowali przeciwko wszelkim zamierzeniom rządu polskiego oraz, by zapisywali się do Landsbundu. Dotychczas rzekomo przekazano na cele tych właścicieli ziemskich przez Bank Ziemski oraz Danziger Kreditanstalt 10 miljonów dolarów. W pierwszym rzędzie otrzymują pożyczki niemieccy obywatele, zamieszkali w Poznaniu oraz po prawej stronie rzeki Wisły.

Depesze w kilku wierszach

W Lipsku obchodzono imponującą uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci ks. Poniatowskiego.

Lot nad Ameryką sterowca „Graf Zeppelin" po Stanach Zjednoczonych musiał być z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych ponownie odłożony. Jest rzeczą możliwą, że zamierzony lot wogóle się nie odbędzie.

Sensacyjnego włamania dokonano na stacji Beutheim. Nieznani sprawcy załadowali na auto ciężarowe kasę ogniotrwałą ważącą 700 klg. wraz z blokiem betonowym, do którego była przymocowana. W kasie ogniotrwałej znajdowało się tylko 10 tysięcy marek.

Zabójca Radicza

stanie w najbliższych dniach przed sądem

BIAŁOGRÓD, 26.10. Śledztwo w sprawie morderstwa, popełnionego dnia 20 czerwca w Skupczynie przez deputowanego Raczicza, zostało zakończone. Oskarżeni deputowani Raczicz, Jovanowicz i Porowicz zostaną przeniesieni w dniu dzisiejszym z więzienia centralnego do więzienia przy Trybunale. Termin rozpoczęcia procesu wyznaczony będzie w dniach najbliższych.

O parę centymetrów od śmierci

Poseł polski w Wiedniu ocalony w strasznej katastrofie ulicznej

WIEDEŃ, 26.10. Wczoraj wieczorem wydarzyły się w Wiedniu dwie katastrofy tramwajowe, w czasie których 22 osoby odniosły rany. **Poseł polski dr. Bader** wraz z małżonką byli w poważnem niebezpieczeństwie i tylko cudem wyszli bez szwanku. Na skrzyżowaniu ulic Langegasse i Alserstrasse wpadł jadący z dość dużą szybkością z góry tramwaj, przejeżdżając przystanek bez zatrzymania się, na szereg samochodów, czekających na wolny przejazd. W tej chwili nadjechały z przeciwnej strony trzy wozy tramwajowe. Nastąpiło zderzenie, w wagonach powylatywały wszystkie szyby.

Poseł polski dr. Bader, opowiada dziś w „Neue Freie Presse" w następujący sposób o wypadku: „Samochód mój stał właśnie na Langegasse, czekając na sygnał policjanta, gdy nagle usłyszałem za sobą szalony krzyk i uczułem silne pchnięcie. Dopiero po opuszczeniu samochodu zorjentowałem się w sytuacji, mianowicie — trzy wozy tramajowe, jadące z pełną szybkością wdół z góry, najechały na mój samochód. Jedynie tej okoliczności, że samochód stał ukośnie do szyn tramwajowych, zawdzięczać należy, że tylko tylna część auta została poważnie uszkodzona i oś złamana. Gdyby wóz stał o **parę centymetrów dalej** na szynach, nie wyszlibyśmy z katastrofy bez szwanku". Poseł i jego małżonka odjechali innym samochodem, nie wzywając pomocy lekarskiej. Katastrofa spowodowała podobno zepsucie się hamulców.

Jednocześnie prawie wydarzyła się **druga katastrofa** tramwajowa na Margareten Gürtel, gdzie wskutek złego funkcjonowania hamulca wpadł tramwaj na wozy tramwajowe stojące przed nim na przystanku. Sześć osób zostało rannych.

RADOŚĆ W „ROZWOJU"

Dymowski uniewinniony

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

W 8-ym wydziale karnym warszawskiego sądu okręgowego rozpoczęto wczoraj proces przeciw b. posłowi p. Tadeuszowi Dymowskiemu, głośnemu działaczowi z „Rozwoju", oskarżonemu o oszustwa.

Teza oskarżenia sprowadza się do zarzutu iż p. Dymowski, nabywszy w maju 1927 r. od Abrama Wolińskiego majątek ziemski Biskupice Wielki Bór, oszukał sprzedawcę, pokrywając znaczną część ceny kupna wekslami i czekami bezwartościowemi.

Tranzakcje p. Dymowskiego były bardzo skomplikowane i zawiłe.

Woliński wystąpił na drogę karną przeciw Dymowskiemu, który został aresztowany i osadzony w więzieniu w dniu upływu kadencji sejmowej i wygaśnięciu nietykalności poselskiej.

Sąd wydał wczoraj wyrok uniewinniający.

Zaznaczyć należy, że ta sprawa jest jedną z drobniejszych w „dorobku" sądowokarnym głośnego działacza „Rozwoju".

GWIAZDA SAVOY'U

Jadzia Dąbrowska

sława polskich kabaretów

przygotowała na dzień swego benefisu

Dziś, w sobotę dn. 27 paźdz.

najnowsze nieznane w Łodzi piosenki

Cały zespół i zaproszeni goście z Wiednia, Berlina i Warszawy biorą udział w benefisowym programie

Pocz. programu o godz. 12-ej w nocy.

491

Marzenia o wielkiej niepodległej Rosji

Zjednoczenie monarchistów rosyjskich

pod wodzą W. Ks. Cyryla

BERLIN, 26.10. (Tel. wł. „Hasła") Wielki książę Cyryl odbył szereg konferencyj w Berlinie z przywódcami monarchistów rosyjskich, na temat połączenia organizacyj monarchistycznych. Udział brał były premjer rosyjski Trepow. Wielką sensację wśród kół emigracji rosyjskiej wywołała dłuższa narada wielkiego księcia Cyryla z byłym hetmanem Ukrainy, generałem Skoropadskim.

W kołach zbliżonych do wielkiego księcia Cyryla utrzymują, że hetman Skoropadski ostatecznie uznał zwierzchnią władzę „cara" Cyryla nad autonomiczną Ukrainą. Na mocy osiągniętego porozumienia Ukraina ma wejść w skład państwa rosyjskiego jako wielkie księstwo kijowskie z hetmanem Skoropadskim na tronie. Jest rzeczą zmienną, że na ostateczną decyzję Skoropadskiego w tej sprawie wywarły wpływ koła niemiecko - narodowe, grupujące się koło Hindenburga. Koła te propagują konieczność utrzymania wielkiej Rosji.

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA

30 zabitych 50 rannych. Tragiczna pomyłka zwrotniczego

BUKARESZT, 26.10. Dzisiaj o godz. 2.30 w nocy wydarzyła się na stacji kolejowej Recea w pobliżu Lattino straszna katastrofa kolejowa, a mianowicie pośpieszny pociąg, zdążający z Bukaresztu, zderzył się z drugim po cięższym pośpiesznym, przyczem 6 wagonów zostało zupełnie zniszczonych.

Wiele ofiar. Bliższych szczegółów narazie brak. (PAT)

BUKARESZT, 26.10. W katastrofie kolejowej na stacji Recea *zabitych zostało 30 osób, ciężko rannych około 50.* Dotychczas roz poznano pomiędzy zabitymi włoskiego inżyniera Rocca z żoną i córką oraz 21 Rumunów. Akcja ratunkowa prowadzona jest bardzo energicznie, jak również prace nad usunięciem rozbitych wagonów. Wagon, który miał iść do Paryża, został rozbity doszczętnie. (PAT)

BUKARESZT, 26.10. Większość zabitych w katastrofie kolejowej w Recea stanowią pasażerowie III klasy ze sfer uboższych. W expresie simplońskim zniszczony został wagon bagażowy i pocztowy oraz 2 przedziały wagonu sypialnego, które zajmowała rodzina włoska Rocca.

W przedziałach tych zginął ojciec, żona i córka. Reszta pasażerów tego wagonu odniosła lżejsze i ciężkie rany. Panika zwiększyła się skutkiem tego, że *katastrofa nastąpiła pod czas snu.* Obie lokomotywy zostały zniszczone. Straty wynoszą 12 milj. lei. Szereg danych wskazuje, że winę za katastrofę ponosi urzędnik ruchu i zwrotniczy, którzy zbiegli. Ogółem wydobyto już 27 trupów i 40 rannych. (PAT)

BUKARESZT, 26.10. Katastrofa kolejowa na stacji Recea wywołana została przez złe nastawienie zwrotnicy na jednej z pomniejszych stacyj, gdzie express nie zatrzymuje się. (PAT)

Tajemnica zostanie odkryta...

KIEDY? GDZIE? Co?

W poniedziałek! w PALACE! Premjera!

Superfilm

o którym świat cały wyraża się z uznaniem

KINO VICTORIA

Kilińskiego 211

Dojazd tramwajami № 3, 4 i 17.

Początek seansów o godz. 6-ej, w sobotę o godz. 5-ej pp., w niedzielę o 3-ej pp.

Od wtorku, dnia 23-go do poniedziałku, dnia 29-go października 1928 r. włącznie

Najwspanialszy program sensacji

Przemytnicy brylantów z Nowego Jorku

Wielki sensacyjny dramat oparty na prawdziwej walce policji i straży pogranicznej z szajką przemytników brylantów i alkoholu. Amerykańska policja dla zrealizowania powyższego obrazu dała wytwórcy do dyspozycji łodzie podwodne, aeroplany oraz cały korpus straży pogranicznej

W ROLACH GŁÓWNYCH: **Helena Ferguson, Jana Jarris i Georg O'Hara.**

W przededniu wyborów do Kasy Chorych

Do walki z partyjnictwem

STANĄĆ MUSZĄ WSZYSCY UŚWIADOMIENI OBYWATELE

Z początkiem października r. b. rozpoczął się na obszarze całego Państwa okres wyborów do Kas Chorych.

Społeczeństwo nie docenia znaczenia wyborów do Kas Chorych, jak wogóle nie okazuje należytego zrozumienia dla instytucyj ubezpieczeniowych. W społeczeństwie, a przedewszystkiem w jego odłamach umiarkowanych, panuje przekonanie, że Kasy Chorych to instytucje wyłącznie robotnicze, że kwestja, **kto w nich rządzi,** może obchodzić co najwyżej robotników i ugrupowania robotnicze, inne zaś warstwy społeczne powinny zdala stać od tego wszystkiego, co dotyczy Kas Chorych. W następstwie tego rodzaju poglądów staje się obojętność społeczeństwa wobec wszelkich wyborów do Kas Chorych powodem zwycięstw żywiołów skrajnych.

Dlatego też należy z tą obojętnością podjąć energiczną walkę.

Kasa Chorych dzisiejsza, to zupełnie co innego, niż przedwojenne instytucje ubezpieczeniowe na wypadek choroby. Jest ona instytucją wysoce społeczną, skupiającą na skutek zasad organizacyjnych **miljonowe rzesze ludności Państwa.** A wśród tych rzesz spotykamy przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, poczynając od dziennego robotnika, kończąc na dyrektorze poważnego przedsiębiorstwa. Wpływom Kas Chorych poddany jest nietylko pracownik najemny, ale również jego rodzina.

Jaki ogrom przedstawiają Kasy Chorych w Polsce, to wynika z następujących danych statystycznych:

Rok	liczba Kas Chorych	liczba ubezpieczonych
1924	152	1.604.277
1925	173	1.665.280
1926	203	1.603.902
1927	228	1.784.787
1928	243	1.992.142

Ponadto istniało na Górnym Śląsku od 1 stycznia r. b. 47 Kas Chorych, liczących razem 224.083 członków. A zatem **2¼ miljon.** osób jest członkami Kas Chorych. **Ponieważ** zaś prawo do świadczeń ze strony Kas Chorych przysługuje również rodzinom ubezpieczonych, przeto bez przesady powiedzieć można, **że zdrowie prawie 4 miljonów obywateli Państwa powierzone jest opiece Kas Chorych.**

Cyfry te są chyba dostatecznym dowodem, że Kasy Chorych są naprawdę instytucjami społecznemi, obejmującemi swą działalnością dużą część społeczeństwa.

Jeśli już ktoś nie uznaje społecznego znaczenia Kas Chorych, to nie może pozostać obojętny wobec **gospodarczego znaczenia** tych instytucyj.

W r. 1926 przypływ składek w 226 Kasach Chorych wynosił 144 miljony 607 tysięcy 364,23 zł., ogólny zaś dochód tych Kas przekroczył cyfrę 155 i pół miljona zł. Wobec wzrostu liczby ubezpieczonych w latach 1927 i 1928 suma dochodów Kas Chorych do chodzi obecnie zapewne do 200 miljonów zł. rocznie.

Rozchód Kas Chorych wynosił w r. 1926 w świadczeniach dla ubezpieczonych 113 miljonów 753 tysiące złotych. Koszta administracyjne i ogólne pochłonęły sumę 21 miljonów 196 tysięcy złotych, a więc blisko 15 proc. wpływów.

Jak z powyższych wynika stanowią Kasy Chorych bardzo poważny czynnik w życiu gospodarczem państwa. Nie może i nie powinno być przeto rzeczą obojętną, **kto i jak gospodaruje** poważnemi sumami, ściąganemi i wydawanemi przez Kasy Chorych.

Powyższe dostatecznie uzasadnia konieczność żywszego zainteresowania się społeczeństwa wyborami do Kas Chorych. Wynik bowiem tych wyborów decyduje o kierunku gospodarki, o rozwoju lub upadku instytucji.

Dla ogromnej większości ubezpieczonych jasnem jest, że dotychczasowe partyjne rządy w Kasie Chorych doprowadzają tę instytucję do ruiny.

Świadoma część społeczeństwa musi wypowiedzieć walkę tej partyjnej hydrze, która jak polip dławi w swym uścisku, rozwój instytucji, która nic więcej jak tylko zdrowie ubezpieczonych winna mieć w swej pieczy.

Import podkasanych cudzoziemek

będzie zakazany

Komisarjat rządu na m. Warszawę rozesłał do agencyj, zajmujących się importem artystów z pod znaku „Variete", do przedsiębiorstw dancingowych i t. p. następujące zawiadomienie:

„Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę zawiadamia Panów, że na przyszłość, **aż do** odwołania władze nie będą udzielały pozwolenia na wjazd w granicę Rzeczypospolitej Polskiej artystom zagranicznym, przyjeżdżającym w celach zarobkowych, jak również nie będą przedłużały kart pobytu tym artystom, którzy już w kraju się znajdują. Dla uniknięcia przeto kosztów i niepotrzebnego zachodu, zaleca się niezawieranie kontraktów z artystami zagranicznymi".

Zarządzenie to rzecz prosta jest jednym z posunięć rządu rozpoczynającego wielką kampanję w obronie bilansu handlowego.

Jeżeli pończochy, pomarańcze, banany czy perfumy należą do „przedmiotów zbytku", czyż do tej samej kategorji niepotrzebnych do życia luksusów nie należą kabaretowe divy, pieśniarki, tancerki i t. d., płatne przeważnie w dolarach i to w grubych dolarach.

Ostatnie karty dziejów Romanowych

POGRZEB CARYCY W KOPENHADZE

(Korespondencja własna „Hasła")

Kopenhaga, w październiku.

Sztandary opuszczono do połowy.

Okna wielkich magazynów udekorowano krepą...

Całe miasto w żałobie...

Kopenhaga grzebie dziś swoją księżniczkę Dagmarę — byłą carycę rosyjską...

O 12-ej w południe przed rosyjską cerkiew zajeżdżają auta — i wysiada z nich duński *królewski dwór*, na spotkanie jego wychodzi najstarszy przedstawiciel domu Romanowych — wielki książę Cyryl — i wprowadza monarchę do wnętrza.

Tutaj wszyscy w komplecie. Prawą stronę tonącego w kwiecie katafalku, zajęły córki Marji Teodorówny, wielka księżna Ksienia i Olga — przybyłe z Londynu z synami Nikitą, Teodorem, Andrzejem i Wasylym. Koło matki Ksieni Aleksandrówny siedzi księżniczka Irena, razem ze swoim mężem Jussupowem, tym, który „uwolnił Rosję od Rasputina".

Lewą stronę zajęli: wielki książę Dymitr Pawłowicz, dwaj synowie zmarłego poety „K. R." — Paweł i Grzegorz Konstantynowicze, ich siostra Tatjana z mężem księciem Bagrationem i wielka księżna Marja Pawłowna.

Na jeden dzień ożyła dawna cesarska Rosja... i okazał się przepych złotem szytych mundurów...

Bo oto widzimy: *przedostatni premjer rosyjski* Trepow, szambelan Sołowiew, były minister skarbu — Bark, generał Bezobrazow, książę Oboleński, admirał Korsakow, pułk. Saronow i całe morze mundurów kapiących złotem.

Koło trumny stoi ostatnia honorowa straż ostatni poseł rosyjski w Kopenhadze baron Mejendorf, generał Potocki, książę Meklenburski, kapitan Rosen, przedstawiciel Berlińskiego pułku — którego szefem była zmarła caryca.

Korpus dyplomatyczny oficjalnie nie zaproszony — poszczególnie są reprezentowane obce mocarstwa. Zwraca uwagę nieobecność przedstawiciela Niemiec, ale za to cała moc jest niemieckich książąt.

Razem z królem i królową Danji — w żałobie przyjeżdżają norweski król Haakon, brat Marji Teodorówny, książę **Waldemar** podtrzymujący młodszą siostrę zmarłej, 75 letnią księżnę Kumberlandzką, szwedzki kronprinc Gustaw Adolf, książę Chrystjan i wielu wielu książąt i księżniczek krwi, które przybyły oddać ostatnią posługę zmarłej.

Nabożeństwo odprawia biskup Eulogjusz, razem z miejscowem duchowieństwem.

Pop Kolczew, ostatni opiekun duchowny zmarłej — przemawia przy trumnie. Uroczyście i z powagą odprawia się nabożeństwo...

Migoce światło woskowych świec, słychać szept modlitw i poważne pienia żałobne. *U trumny zmarłej carycy złożono całą masę wieńców od wszystkich europejskich monarchów.*

Nabożeństwo skończone. Przed prostą cynkową trumnę, z której usunięto wieńce i kwiaty zgina kolana duński król. Za nim wszyscy uczestnicy pogrzebu. Królewska rodzina pierwsza opuszcza cerkiew i zajmuje miejsce na ulicy, oczekując wyprowadzenia ciała. Ostatnie pożegnanie ze zmarłą trwa długo... ale wkońcu *na barkach synów byłej Rosji wynoszą trumnę ze zwłokami ostatniej carycy...* Dwaj królowie, dwaj kronprincowie, cała plejada książąt i księżniczek chyli głowy, kiedy we drzwiach cerkwi ukazuje się trumna ze zwłokami.

Kondukt pogrzebowy rusza ku dworcowi, gdzie już od godziny czeka pociąg, aby zawieźć zwłoki zmarłej do miasta Roskelde.

Król idzie za trumną pieszo. Tylko damy siadają do karet. Kondukt zamyka wojsko. Słychać orkiestrę — grają marsza pogrzebowego.

Wzdłuż ciągną się szpalery publiczności. Na drodze pełno kwiatów. O godzinie 2 m. 30 pociąg rusza i za godzinę przybywa do Roskelde. Tutaj od samego dworca do soboru szpaler wojsk. Kondukt z biskupem Eulogjuszem wolno posuwa się na miejsce ostatniego spoczynku Marji Teodorówny.

Trumna przykryta dwoma sztandarami: narodowym rosyjskim i duńskim. Ostatnie słowo nad trumną mówi duński duchowny Feuler.

Chóry odśpiewują ostatnie pienia.

Trumna ze zwłokami carycy rosyjskiej opuszcza się w sarkofag — obok trumny jej rodziców.

Wszystko skończone...

Ostatnie to już karty historji domu Romanowych...

Ostatnie...

Siew.

List z Brazylji

Ciężką pracą emigracja polska zdobywa sobie prawo do życia

Porto Allegro, w październiku 1928.

Społeczeństwo polskie w kraju mało nagół wie o życiu tak licznej przecież, bo ponad dwustotysięcznej kolonji polskiej w Brazylji. Odległe są to już czasy i dzisiaj stosunki ogromnie się zmieniły.

Gdy przed 38 laty do Porto Allegro, do którego władze brazylijskie kierowały przybywających z Europy emigrantów, przybyła *pierwsza partja wychodźców z Polski*, znalazła się w niezwykle ciężkich warunkach. Ulokowano ją na przedmieściu Crystal w starej cegielni. Tylko kilkanaście rodzin znalazło schronienie w zrujnowanym i opuszczonym budynku, reszta zaś, kilkutysięczny tłum, rozlokować się musiał *pod gołem niebem*. Trzeba było czekać na zarządzenia władz brazylijskich, aż zechcą skierować przybyszów do miejsc ich przyszłego osiedlenia. Już wkrótce między polskimi emigrantami zaczęły się szerzyć epidemje tyfusu i ospy. Sytuacja stawała się tragiczna, a pomocy znikąd nie było. Trzeba było aż *formalnego buntu*, by władze wydały nareszcie odpowiednie zarządzenia i doprowadzonym do rozpaczy tłumom okazały pomoc. Wybudowano baraki, a po kilku dniach zaczęto naszych rodaków rozwozić na przeznaczone dla nich kolonje. Nie wyginęli jednak, a w najcięższych warunkach *twardą swą pracą* potrafili się zagospodarować.

Część z nich wróciła do Porto Allegro lub osiadła w innych miastach i tu, nauczona własnem doświadczeniem, zaczęła nieść pomoc wciąż napływającym do kraju rzeszom rekrutów. Powstawać poczęły polskie towarzystwa, które opiekowały się już osiadłymi i no woprzybywającymi rodakami. Wysiłek ofiarnych jednostek zdziałał niezwykle wiele przez szereg lat, zanim do Brazylji przybył poseł rządu odrodzonej ojczyzny, zanim powstały polskie konsulaty.

I dziś polskie organizacje w Brazylji działają wiele i pożytecznie. Ich to zasługą w wielkiej mierze jest, że dziś przybywający do Brazylji polski wychodźca znajduje *gościnny przytułek* i chętną, a tak niezbędną dla nieznającego języka i miejscowych stosunków przybysza pomoc i radę. Jak ongiś tak i dziś większa część wychodźców polskich skierowana jest do Porto Allegro, jako końcowego portu w Południowej Brazylji, a stąd dopiero na różne kolonje, położone wewnątrz Rio Grande do Sul. To też Porto Allegro jest jednem z najbardziej ożywionych środowisk polskich w Brazylji. Istnieje tu cały szereg organizacyj polskich, złączonych obecnie po długotrwałym okresie sporów, — w *Związku Zrzeszeń Polskich w stanie Rio Grande do Sul*.

Działalność Związku jest coraz szersza i coraz owocniejsza. Posiada własną polską drukarnię, w której drukuje się wydawnictwo miesięczne „Echo polskie w Brazylji", będące organem Związku, zorganizowany został przed trzema miesiącami Polski Uniwersytet Ludowy, który wśród starszych i dorastającej młodzieży szerzy wiedzę ogólną i wiedzę o Polsce. Dla opieki nad wciąż przybywającymi wychodźcami z kraju Związek utworzył specjalny *Wydział Imigracyjny*, który, opierając się na ofiarnej pracy jednostek, robi co może, byleby ulżyć doli i dopomóc nowym przybyszom, wciąż jednak walczy z brakiem odpowiednich środków, aby należycie zorganizować opiekę nad przybywającymi wychodźcami polskimi.

Palącą koniecznością stało się zaangażowanie przynajmniej jednego urzędnika, któryby stale i wyłącznie zajmował się imigrantami polskimi, gdyż teraz czynią to jednostki, mające wszak własne zajęcie i własne kłopoty. Brak jednak na to pieniędzy, to też polonja tutejsza spodziewa się *życzliwej pomocy materjalnej ze strony rządu polskiego*, który wszak coraz troskliwiej opiekuje się tymi, którzy w poszukiwaniu pracy i chleba zmusze ni są wędrować za ocean. Dotychczasowa tak owocna działalność Związku Zrzeszeń Polskich w Stanie Rio do Sul, zasługuje ze wszech miar na poparcie.

Poszczególne placówki polskie w Porto Allegro pracują sprężyście. Szczególnie ważną rolę odegrać może założony przed 3 miesiącami *Uniwersytet Ludowy*, który dzięki energji założycieli rozwija się coraz pomyślniej i gromadzi na wykładach niedzielnych co raz liczniejsze grono słuchaczów. Rozwija się też wśród tutejszej Polonji sport. Drużyna polska zdobyła w tym roku mistrzostwo Stanu Rio Grande do Sul w piłce nożnej. Jest to niełada sukces i dobra propaganda polskości. Aby jednak skierować prace sportowe i wychowanie fizyczne na właściwe tory i jeszcze większe sukcesy sportowcom tutejszym zapewnić. Sokół zaczął zbierać pieniądze na budowę własnego boiska, które jest naprawdę nie zbędne.

L. W-ski.

Pancernik A

już się buduje

Jak się dowiadujemy, stocznia w Kilonji rozpoczęła pracę około budowy pancernika A. na podstawie zamówienia udzielonego przez ministerstwo Reichswehry. Stocznia podpisała już szereg umów z dostawcami maszyn oraz materjałów okrętowych.

KRONIKA

Sobota, 27 października, Sabiny P. M.
Niedziela, 28 października, Szym. i Tadeusza

TEATRY.

Teatr Miejski — Danton.
Teatr Kameralny — Simona.
Teatr Popularny — Małka Szwarcenkopf.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Niepotrzebny człowiek.
Casino — Tajemnica starego rodu.
Capitol — Spadek Sami Weinsteina.
Czary — Gehenna zdradzonego męża.
Corso — Ken Meynard.
Dom Ludowy — Wampir ekranu.
Era — Dama w wagonie sypialnym.
Grand-Kino — Szaleńcy.
Luna — Dziś tańczy Marietta.
Mimoza — Szeik Fazil.
Mewa — Romans kapłanki Wschodu.
Oświatowy — Student z Pragi.
Odeon — Dziewczyna z ludu.
Palace —Józefina Baker.
Resursa — Pensjonarki.
Rekord — Czerwona tancerka.
Splendid — Kobieta na torturach.
Spółdzielnia — Młodzieńczy szał.
Slinks — Bestja morska.
Syrena — Za krew braci.
Wodewil — Kelner z moskiewskiej restauracji „Jar".
Victoria — Przemytnicy brylantów z Nowego Jorku.
Zachęta — Miłostki studenta.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, 27 października dyżurują następujące apteki:
M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15).

Zebranie czeladzi tokarzy

W niedzielę, dnia 28 października, o godz. 3 po poł. w lokalu „Resursy" — Kilińskiego 123 — odbędzie się zebranie czeladzi tokarzy.
O liczne przybycie uprasza

Zarząd.

Nabożeństwa polskie
w kościołach ewangelickich

Dnia 28 b. m., w niedzielę, odprawi polskie nabożeństwo w kościele św. Jana ks. Kotula o godz. 12-ej w południe, w kościele św. Trójcy w tymże czasie ks. Wannagat.

Poświęcenie sztandaru
Zw. Podoficerów Rezerwy

Zarząd Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej Okręgu Łódzkiego zawiadamia, że w niedzielę, dnia 28 października, odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru Okręgu.
Zbiórka członków i delegacyj wyznaczoną została na godzinę 8 m. 30 przy Al. Kościuszki 53.

Zarząd.

Zjazd N.P.R.-prawicy

W dniu jutrzejszym odbędzie się w lokalu Z. Z. P. przy ul. Gdańskiej 40 zjazd członków N. P. R.-prawicy z byłej Kongresówki. Zjazd ten zapowiada się bardzo sensacyjnie, ponieważ będzie omawiana sprawa rozłamu partji N. P. R.

Komu uśmiechnęło się szczęście
Można to sprawdzić w Adm. „Hasła"

Oficjalna tabela wielkiej loterji fantowej Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem znajduje się w Administracji „Hasła", gdzie osoby zainteresowane mogą ją przejrzeć codziennie w godz. od 9-ej rano do 7-ej wiecz.

Rejestracja rocznika 1908

W dniu dzisiejszym winni zgłosić się do rejestracji w biurze wojskowo-policyjn. przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni roczn. 1908, zamieszkali na terenie V Komisarjatu Policji o nazwiskach na litery:

U, W, Z, Ż.

Jutro biuro wojskowo - policyjne nieczynne.

Wierzyciele przedwojennej Rosji
zawiązali komitet, który rozpocznie pertraktacje z rządem sowieckim

„Neues Wiener Abendblatt" donosi, że utworzył się międzynarodowy komitet dla ochrony praw właścicieli papierów pożyczkowych rosyjskich. Komitet zaznacza, że nie uprawia żadnych celów politycznych i że nie kieruje się wrogiemi tendencjami wobec Sowietów. Jedynem zadaniem komitetu jest ochrona interesów posiadaczy papierów i stworzenie organizacji, która w odpowiednim czasie pertraktowałaby z rządem sowieckim.
W komitecie zastępowane są organizacje właścicieli Niemców, Anglików, Francuzów, Holendrów, Belgów, Duńczyków i Szwajcarów. W tych dniach odbyło się zebranie komitetu dla ochrony praw właścicieli papierów pożyczkowych rosyjskich, na którem przewodniczył lord Rewelstoke.
Na zebraniu powyższem uchwalono szereg wniosków i rezolucyj, dotyczących sprawy ochrony interesów posiadaczy papierów pożyczkowych rosyjskich.
Dlaczego w komitecie nie figurują przedstawiciele Polski (przyp. red.)?

Do pracy dla dobra kraju i rzemiosła
przystąpił Cech Szewców i Cholewkarzy pod obranym onegdaj Zarządem

Podniosły nastój i wielka liczba członków na onegdajszem walnem zebraniu Cechu Majstrów Szewców i Cholewkarzy, wykazały w całej pełni, że rzemiosło polskie należycie rozumie swe cele i zadania.
Skonsolidowane i świadome swojej potęgi dąży ono w zgodnej i zbiorowej pracy do podniesienia swego kulturalnego i materjalnego bytu.
Obrady zagaił delegat I-ej instancji przemysłowej p. Łukasiewicz, który w swej przemowie zobrazował powstanie oraz dzieje rzemiosła polskiego po dzień dzisiejszy. U progu nowej ustawy cechowej delegat Magistratu złożył Cechowi życzenia owocnej pracy w dalszych zamierzeniach dla dobra rzemiosła polskiego, a nadewszystko na chwałę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.
Po ukonstytuowaniu się prezydjum zebrania przystąpiono do zreferowania i przyjęcia nowej ustawy cechowej. W związku z tem zapoznano członków z procedurą wyborów, a następnie po wysunięciu kandydatów na przyszłych kierowników Cechu zarządzono głosowanie.
W wyniku głosowania **starszym Cechu** został ponownie p. Józef Jakubiec, podstarszymi zaś pp. Jan Lewandowski i Józef Mokrosiński.
Na członków zarządu zostali wybrani pp.: Witt, Skrzypek, Walas, Walicki, Zawilski, Jezierski, Siuta, Grochal, Jędrzejewski, Wajnert.
Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Sobolewskiego, Pozorskiego, Pańszczyka, do **sekcji opieki nad młodzieżą** zaś pp.: Lewandowskiego, Mierzwińskiego, Pawlickiego, Walickiego, Trębińskiego, Zielińskiego.
Sekcję kulturalno - oświatową obsadzili pp.: Jakubiec, Kramarz, Lewandowski, **sekcję zapomóg** pp.: Pawlicki, Witt, Mierzwiński, **sekcję dochodów niestałych** zaś pp.: Kłopocki, Kowalczyk, Sobolewski.
Do sądu polubownego weszli pp.: Kramarz i Lewandowski.
Po wyborach wygłoszono dwa referaty. p. Lewandowski na temat organizacji rzemiosła polskiego, p. Kramarz — o roznowoju spółdzielni przy Cechu Majstrów Szewców i Cholewkarzy. Po ożywionej dyskusji zebranie zamknięto o godz. 12-ej w nocy.

Niezmierzone rynki zbytu stoją dla Polski otworem
Łódź powinna się stać ośrodkiem gospodarczym całej Europy Środkowej

Jak już donosiło „Hasło" w Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Chrześc. odbył się odczyt d-ra Erazma Samborskiego na temat „Ujemny bilans handlowy".
Prelegent w półtoragodzinnym odczycie zobrazował stan gospodarczy Europy po wojnie, wskazując na przyczyny, które wywołały gospodarczą depresję.
Polska, będąca najwięcej ze wszystkich państw Europy zniszczona przez wojnę, będzie miała przez dłuższy czas bierny bilans. Wynika to z konieczności szybkiej odbudowy kraju, który musi dążyć do wyrównania gospodarczego z Zachodniemi państwami. Dlatego też ta część importu, która powiększa naszą zdolność produkcyjną, nie jest groźna, jest nawet pożądana. Niepożądana jest tylko ta część importu, która stanowi luksus, a więc owoce południowe, jedwabie, perfumy i t. d. I z tą częścią importu trzeba walczyć — Polska nie może pozwolić sobie na zbędny eksport, ponieważ także jej bilans płatniczy jest bierny. Jednak poza ograniczeniem zbędnego importu, jest konieczna działalność, mająca na celu powiększenie eksportu.
Po wojnie wszystkie państwa prowadzą silnie protekcjonistyczną politykę, pomimo nawoływań Ligi Narodów do zerwania z ograniczeniami celnemi. Nawet Ameryka, która mogłaby pozwolić sobie na duży import, walczy z nim przy pomocy wysokich ceł. Również eksport popierany jest przez państwa przy pomocy premij, kredytów, ułatwień transportowych i t. d.
Polska, chcąc możliwie prędko zrównoważyć bilans, winna harmonijnie dążyć do rozwoju produkcji rolnej i przemysłowej, przyczem produkcja rolna winna być podstawą produkcji przemysłowej. Polska musi eksportować tylko przetwory rolne, jak: konserwy, spirytus, krochmal, mąkę, konserwy cukrowe i t. d. Na wywozie płodów rolniczych nie przerobionych nie można się opierać, ze względu na warunki rynków światowych. Za lat kilka eksport cukru stanie się niemożebnym, eksport zboża uniemożliwiają niskie ceny zbóż amerykańskich.
Wielką rolę w bilansie polskim gra produkcja włókiennicza, której wartość dochodzi do 9% wartości całej produkcji Polski. Produkcja włókiennicza w Polsce ma ogromne znaczenie dla bilansu, pokrywając zapotrzebowanie krajowe w 85%. Tak że rozszerzenie eksportu przetworów włókienniczych jest b. możliwe.
Trzeba jednak, aby szereg utrudnień, czy to kredytowych, czy transportowych, czy też celnych zostało usuniętych. Obecnie np. **transport bawełny przez Niemcy jest 4 razy tańszy, niż na kolejach polskich, ponieważ zagranica stosuje ulgi eksportowe bardzo silne.** Polska musi też zastosować środki podobne. Współpraca Łodzi z Państwem Polskiem w walce z bilansem pasywnym przez powiększenie eksportu może dać wydatne i szybkie rezultaty.
Łatwiej zorganizować eksport w centrze produkcji, jakim jest Łódź, niż w całym kraju. Konieczna jest ścisła współpraca Łodzi z Rządem i urzeczywistnianie wspólnie programu gospodarczego — wtedy łatwiej będzie o kredyty, bez których Łódź nie może się rozwijać. Przy harmonijnej współpracy Łodzi z całym krajem, przed łódzkim przemysłem włókienniczym otwierają się wielkie widoki. Obecna ilość wrzecion bawełnianych cienkoprzędnych 1.360.000 powinna się podwoić. Ekspansja polska ma wręcz niezmierzone rynki zbytu do opanowania w przyszłości: Wschód, Bałkany. Linja największego napięcia gospodarczego przeniesie się z Renu nad Wisłę w następnych 50 latach. Na to wskazują dzieje Europy. Wszak sto lat temu Niemcy były w gorszych warunkach i politycznych i gospodarczych, niż obecna Polska.
Wszelkie dane historyczne, geograficzne, etnologiczne, przemawiają za tem, że w następnej epoce—Polska zajmie jedno z pierwszych miejsc.
Aby przybliżyć tę epokę są konieczne: harmonja czynników społecznych i rządowych w postępowaniu i konsekwentny plan działalności społeczeństwa i Państwa.

Miejski Kinematograf Oświatowy
WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)
Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.— w soboty i niedziele o 13 i 15-ej
Od dnia 24-go do 29-go października 1928 r.
119 Dla dorosłych: Dramat w 12 akt
„Student z Pragi"
W roli głównej Konrad Veidt
Następny program: „Wschód słońca
Dla młodzieży:
BOHATEROWIE SAHARY
Niesamowite przygody odważnych podróżników.

Strajk tkaczy ręcznych trwa

Jeszcze przed wybuchem strajku w przemyśle włókienniczym wybuchł zatarg, a następnie strajk w tkalniach ręcznych, zarówno w Łodzi, jak i na prowincji, bowiem w swoim czasie, gdy robotnicy przemysłu włókienniczego uzyskali 6 proc. podwyżki nieprzyznano jej łwiej części robotnikom, zatrudnionym w tkalniach ręcznych. Przemysłowcy w tej gałęzi przemysłu, wychodzą z założenia, że tkacze ręczni nie są objęci umową, wobec czego wszelkie podwyżki w przemyśle włókienniczym ich się nie tyczą.
Ponieważ dotychczas nie doszło do porozumienia strajk trwa w dalszym ciągu, zaś w poniedziałek odbędzie się w Inspektoracie Pracy wspólna konferencja w celu zlikwidowania długotrwałego strajku.

Opodatkowanie drukarzy warszawskich
na rzecz strajkujących kolegów w Łodzi

Onegdaj w Warszawie odbyło się posiedzenie zarządu głównego drukarzy, na którem omawiano sprawę przyjścia z pomocą strajkującym kolegom w Łodzi.
Po dłuższej dyskusji uchwalono opodatkować wszystkich drukarzy na terenie Warszawy, na rzecz strajkujących w Łodzi.

Urząd Ruchu Ulicznego
powstanie w Łodzi w przyszłym roku

Dziś odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem naczelnika wydziału Dychdalewicza przy udziale Starosty Grodzkiego, przedstawicieli Magistratu, Wojewódzkiego Komendanta Policji i Komendanta Policji Państwowej na m. Łódź konferencja, na której postanowiono ostatecznie utworzyć specjalny Urząd Ruchu Ulicznego w Łodzi.
Urząd ten, który swe agendy rozpocznie z dniem 1 stycznia 1929 r. będzie załatwiał wszystkie sprawy, związane z ruchem ulicznym, zarówno podlegające kompetencji Magistratu, jak i Starostwu Grodzkiemu.
Nie ulega wątpliwości, że przez zcentralizowanie tych spraw w jednym urzędzie, które osiągnięto dzięki współdziałowi w tej akcji również Magistratu łódzkiego, uzyska się w krótkim czasie od dawna pożądaną poprawę w tym kierunku.

Co usłyszymy dziś
przez radjo

Program warszawski fala 1111.

SOBOTA, 27 października

11.56—12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny.
12.10—15.00 Przerwa
15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny gospodarczy i nadprogram
15.20—16.00 Przerwa
16.00—16.55. Muzyka z płyt gramofonowych.
16.55—17.10 Przerwa
17.10—17.35 Odczyt p. t. „Definicja życia".
17.35—18.00 Odczyt p. t. O zwyczajach i uro czystościach uniwersyteckich — wygł. prof Henryk Mościcki
18.00—19.00 Program dla dzieci starszych i młodzieży. „Syrena" — bajka Andersena radjofonizacji Wandy Tatarkiewicz z ilustracją muzyczną Wład. Macury.
19.00—19.20 Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce
19.20—19.30 Przerwa
19.30—19.55 „Radjokronika" — wygł. dr. Marjan Stępowski
19.56—20.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego oraz komunikat rolniczy
20.10—20.30 Nadprogram i komunikaty
20.30 Operetka Fr. Lehara p. t. „Druciarz".
22.00—22.05 Komunikat lotniczo - meteorologiczny
22.05—22.20 Komunikaty PAT.
22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.
22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza". Orkiestra „Oaza-Band" pod kier. Wacława Roszkowskiego.

Ruch towarzystw

„Bibljoteka Stowarzyszenia Urzędników Państwowych została przeniesiona na ulicę Ogrodową Nr. 15 (Kasyno Urzędnicze). Wypożyczanie książek rozpocznie się dnia **15** listopada r. b."

Jakie życie — taki skon

Ofiara morderstwa pod Juljanowem

pędziła swój nędzny żywot w gronie mętów wielkomiejskich

Jak już doniosło wczorajsze „Hasło" w okolicy Juljanowa znaleziono zwłoki nieznanej dziewczyny.

Dochodzenie policyjne przeprowadzone natychmiast ustaliło, że zemordowaną jest 16-letnia Wiktorja Cieślak, najstarsza córka dozorcy domowego, zamieszkałego przy ul. Marysińskiej 2. Zamordowana nie cieszyła się dobrą reputacją. Od lat najmłodszych zdradzała skłonności do przestępstw i już ja ko 15-letnia dziewczyna odsiadywała karę więzienia za kradzieże. Zaledwie przed tygodniem po odbyciu ostatniej kary więzienia po wróciła do swych rodziców. Więzienie nie naprawiło zdegenerowanej dziewczyny.

Nie zmieniła ona dotychczasowego trybu życia, prowadząc się nadal niemoralnie, stale przebywając w towarzystwie przestępców kryminalnych.

Przed tygodniem Cieślakówna, okradłszy swych rodziców uciekła z domu. Widywano ją tu i owdzie w gronie przyjaciół, z których jeden pozbawił ją życia.

Przypuszczenie to oparte na wynikach śledztwa, tembardziej jest prawdopodobne, że na miejscu zbrodni nie znaleziono żadnych śladów walki obronnej, t. zn., że dziewczyna zmarła śmiercią nagłą na skutek przebicia serca.

Na podstawie danych władze policyjne aresztowały 4 jej przyjaciół.

Zebrania kontrolne rezerwistów

Dziś, t. j. 27 października, winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ul. Leszno 9, wszyscy mężczyźni rocznika 1888, zamieszkali na terenie VII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

S, T, U, W, Y, Z;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. Nowo Cegielnianej 51, wszyscy mężczyźni rocznika 1900, zamieszkali na terenie X Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł;

przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą w lokalu PKU przy ul. Nowo Targowej 18 wszyscy mężczyźni rocznika 1900, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery:

M;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. Konstantynowskiej 62 wszyscy mężczyźni rocznika 1903, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery:

N, O.

W dniu jutrzejszym komisje kontrolne nie odbywają się.

Dzień oszczędności w wojsku

odbędzie się 31 października

Dzień 31 b. m. będzie dniem oszczędności w całej Polsce. Obchodzony on będzie zarówno w szkołach średnich i powszechnych, jako też w wojsku.

Wyższe władze wojskowe zezwalają na kolportowanie w wojsku odezw i broszur Zjazdu Instytucyj Oszczędnościowych, oraz zalecają wygłaszanie w tym dniu odczytów dla oficerów i żołnierzy.

Sprawca zamachu na nauczycielkę

został skazany na 8 m. więzienia

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanął Zenon Miszczak, uczeń Państw. Szkoły Handl. Męskiej (Księży Młyn 13), oskarżony o zamach rewolwerowy na swą nauczycielkę Zofję Kaszyńską.

Miszczak został skazany na 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Ulgi kolejowe dla młodzieży

na czas ferji od 1 do 4 listopada

Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie, na mocy którego zostały przyznane ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej w dniach od 1 do 4 listopada r. b. z okazji ferji. Młodzież szkolna będzie już mogła skorzystać z tych ulg 31 października w godzinach popołudniowych, t. j. po lekcjach.

Nowy cennik

Stowarzyszenia Drobnych Kupców

Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich (Andrzeja 34) podaje do wiadomości, że został uchwalony i jest do nabycia w lokalu Stowarzyszenia nowy cennik Nr. 12.

Apteka przy Pl. Kościelnym

pod nowem kierownictwem

Jak się dowiadujemy pp. Kohn i Fajneman objęli aptekę przy Placu Kościelnym Nr. 8 dawniej firmy Potasz.

Kolporterzy fałszywych monet

zostali aresztowani w Poddębicach

Przed kilku dniami pojawili się w Poddębicach dwaj przyjezdni, którzy za wszelkie sprawunki płacili monetami 2-złotowemi, jak się później okazało — fałszywemi.

Jak wkrótce stwierdzono, byli to dwaj bracia Wincenty i Antoni Wojciechowscy. Monety fałszywe pojawiły się w sklepach Estery Behler, Karola Kulpińskiego, Józefa Kucińskiego i Józefa Nazdrowicza.

Policja poddębicka w porozumieniu z policją w Łodzi, aresztowała Wojciechowskich. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Wincentego Wojciechowskiego, wykryła foremki do odlewania monet. Wobec takiego dowodu bracia przyznali się do kolportowania i rozpowszechniania fałszywych 2-złotówek, oświadczyli jednak, że czynili to na skutek oszukania ich, bowiem pieniądze fałszywe uzyskali przy wymianie banknotów od pewnego kupca w Łodzi na Bałutach.

Nie chcąc stracić postanowili w Poddębicach puścić w kurs otrzymane falsyfikaty.

Kanonier Mordkowicz pobił bombardiera Grzankę

i został zato skazany na rok więzienia

Wczoraj wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę przeciwko kanonierowi IV P. A. C.— Mordkowiczowi Benjaminowi. Rozprawie przewodniczył major K. S. Gorycki Lucjan, oskarżał prokurator kapitan Antoniewicz.

Akt oskarżenia zarzuca Mordkowiczowi, że w dniu 19 kwietnia r. b. targnął się na bombardiera Grzankę, wywołując bójkę.

Okolicznością obciążającą dla oskarżonego był fakt przebywania w czasie urlopu na zebraniu komunistycznem związku „Igła" w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie został aresztowany. Zeznania świadków potwierdziły winę oskarżonego. Prokurator żądał surowego wymiaru kary, charakteryzując Mordkowicza, jako żołnierza nieoględnego.

Obrońca prosił sąd i niski wymiar kary, wyjaśniając, że za fakt pobytu na zebraniu komunistycznem oskarżony karany był już przez dowódcę swego garnizonu.

Sąd wydał wyrok, skazujący Mordkowicza Benjamina na karę 1 roku więzienia z pozbawieniem praw.

Świt dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

ODWAŻNI AMATORZY PRZĘDZY.

Onegdaj wieczorem przy ul. Wschodniej Nr. 72 nieznani sprawcy skradli 2 skrzynie przędzy, stanowiące własność Hermana Szwarca. Złoczyńcy dostali się do komórki pod schodami i oderwawszy kłódkę, wydobyli dwie skrzynie z przędzą — załadowali na rolwagę i odjechali w nieznanym kierunku. Poszkodowany oblicza swe straty na 6,000 złotych.

ŚMIERĆ POD TRAMWAJEM.

Przy ul. Kilińskiego Nr. 160 dozorca domu dr. 163 — 72-letni Franciszek Świętosławski, zamiatając ulicę wpadł pod wagon tramwajowy, linji Nr. 17, ulegając pęknięciu czaszki. Przed przybyciem pogotowia Świętosławski zmarł.

UPADEK Z RUSZTOWANIA.

Wczoraj przy ulicy Srebrzyńskiej Nr. 77 spadł z rusztowania 17-letni Stanisław Gorzałkowski, ulegając ciężkiemu potłuczeniu.

HASŁO SPORTOWE

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się następująco:

Piłka nożna:

Dziś w sobotę grają następujące drużyny: boisko W. K. S. o godz. 14.30 Samson — Stern. Zawody o mistrzostwo klasy B.

Jutro w niedzielę: Boisko W. K. S. godz. 9-ta Ł. T. S. G. II Bieg. Półfinałowe zawody o mistrzostwo klasy B i wejście do klasy A., godz. 11. Ł. K. S. Ib — Sokół (Zgierz). Zawody o mistrzostwo klasy A.

Boisko przy ul. Wodnej o godz. 11 Concordia (Piotrków) — Hasmonea (Łódź). Zawody o mistrzostwo klasy B i wejście do klasy A.

Boisko przy ul. 3 Maja. T. U. R. — Widzew. Zawody towarzyskie.

Przygotowania do jutrzejszego meczu

Ł. K. S. — Turyści

Turyści dokładają w dalszym ciągu dużo starań, by mecz niedzielny wypadł pod każdym względem imponująco. Jak się „Hasło" dowiaduje, zwrócił się Zarząd Kl. Turystów do Dyrekcji Tramwajów, by przed niedzielnym meczem jak i po zawodach uruchomiono specjalne wagony tramwajowe, umożliwiające szerszym rzeszom widzów przyjazd na boisko. Już o godz. 12-ej czynne będą cztery kasy biletowe. Członków Kl. Turystów zwracać będzie nad porządkiem przy „ogonkach", tak że spodziewać się należy, że nie będzie zwykłego ścisku przy wejściu na boisko. Dowiadujemy się również, że Turyści składu jeszcze nie ustalili, natomiast 18 graczy zgłosi się na godzinę przed zawodami na boisko i dopiero tam ustaloną zostanie ostateczne skład.

Ł.T.S.G. rozpoczyna rozgrywki finałowe

o wejście do extra-klasy

P. Z. P. N. ustalił następujący kalendarzyk rozgrywek międzygrupowych o wejście do ekstra klasy: 28.X. Polonja (Przemyśl) — Ł. T. S. G. (Łódź) w Przemyślu, 4.XI. Ł. T. S. G. — Polonja w Łodzi, 11.XI. Polonja — mistrz grupy południowo-zachodniej w Łodzi, 25.XI. — mistrz grupy południowo-zachodniej — Polonja, 2. XII. — mistrz grupy południowo-zachodniej — Ł. T. S. G.

Żądam kary śmierci!

woła prokurator. Twierdzę, iż z niewidzianą dotąd bezczelnością i premedytacją popełniła swój ohydny czyn ta oto, żądna sensacyj i erotycznych wrażeń, morderczyni z CHICAGO.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dzisiejsza premjera „Dantona" R. Rolland'a, będzie dla łódzkich teatromanów prawdziwem świętem. Potężny ten dramat historyczny, osnuty na tle wielkiej rewolucji francuskiej, zgodnie z zapowiedzią Dyrekcji otrzymał wspaniałą oprawę i stylowe ramy.

Początek o godz. 8 m. 30.

Bilety do nabycia przez cały dzień w Cukierni Gostomskiego.

Dziś o godz. 3.30 po południu sensacyjny „Proces Marji Dugan" po cenach najniższych.

TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 9 wieczorem „Simona" z Ir. Grywińską w roli tytułowej.

W próbach pełna interesujących problemów komedja H. Bahr'a „Mistrz", w której rolę tytułową kreować będzie Karol Adwentowicz.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dzisiejsze i jutrzejsze przedstawienia, t. j. o godz. 4.30 po poł. i 8.20 wiecz. wypełni głośna sztuka G. Zapolskiej „Małka Szwarcenkopf".

TEATR POPULARNY W SALI SCHEIBLERA.

Przędzalniana Nr. 68.

Dziś premjera sensacyjnej sztuki A. Bissona „Pani X".

Z Miejskiej Galerji Sztuki

Dziś, w sobotę, o godzinie 5.30 po południu, w obecności władz i przedstawicieli społeczeństwa, otwarcie po raz pierwszy w Łodzi wielkiej, reprezentacyjnej wystawy współczesnej sztuki belgijskiej oraz bieżącej — Stanisława Podgórskiego z Krakowa i Jana Gąsienicy-Szostaka z Zakopanego. Niewątpliwie cała kulturalna Łódź weźmie udział w dzisiejszej uroczystości.

Tegoż dnia, o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w Miejskiej Galerji Sztuki wieczór poetów łodzian z udziałem: Juljana Tuwima, Mieczysława Brauna, Marjana Piechala, Grzegorza Timofiejewa i Kazimierza Sowińskiego z udziałem artystów Teatru Miejskiego.



Grand-Kino.

„SZALEŃCY".

Przed oczami widzów Grand-Kina przesuwają się obrazy bohaterskich zmagań wnuków i prawnuków bohaterów z lat 30-tych i 63-ich, którzy za nakazem Wodza Narodu chwycili za broń, aby w wielkiej wojnie światowej stanąć do apelu za świętą sprawę wyswobodzenia Ojczyzny z pod jarzma najeźdźców. I oto widzimy młodzież wszystkich stanów, stającą na zew; z radością, piosenką i wiarą idą w krwawe boje, aby nieść życie w ofierze. Obrazy przesuwają się szybko; naprzemian na polu bitwy, w kwaterach, w marszach, w wiejskim dworku, gdzie czeka na śmiałego strzelca miłość bohaterskiej dziewczyny. A potem: żądanie przysięgi cesarzowi, Szczypiorna, Huszt, jeszcze rok 20 i zwycięski pochód ku wolności.

Z radością stwierdzić nam wypada, iż ci, którzy podjęli się tak trudnego zadania, przedewszystkiem uniknęli tendencyjności, niepotrzebnych zgrzytów i niepotrzebnych widoków. Dali piękny dokument historyczny. Za to należy się uznanie realizatorom pp. Buczkowskiemu i Czauskiemu i autorowi scenarjusza K. A. Czyżowskiemu.

Wizje niedalekiej przeszłości wywołują radość, smutek i rzewne wzruszenie. Miłość panienki ze dworu ładnie się wplata w treść dramatu. Sceny batalistyczne (zyskałyby bardzo na niewielkim skrócie, zwłaszcza w drugiej części kampanji bolszewickiej), wyreżyserowane są dobrze. Montaż filmu bez zarzutu. Debiuty aktorskie wypadły również dobrze.

Wyświetlenie filmu po rocznej blisko pracy nad nim, pierwszego z cyklu obrazów narodowych, które ilustrować mają dzieje polskiego oręża i polskich bojowników o wolność — świadczy chlubnie o wielkiej pracy owocnej realizatorów, operatorów i artystów.

„HASŁO HANDLOWE"

Rudzka Przędzalnia Bawełny zawiesiła wypłaty

Przed kilku tygodniami „Rudzka Przędzalnia Bawełny Sp. Akc." znalazła się w niezwykłych trudnościach płatniczych, w następstwie czego pełnomocnik tej firmy zmuszony był zwrócić się do Sądu z prośbą o odroczenie jej wypłat.

Niespodziewana samobójcza śmierć prezesa Zarządu i organizatora tej spółki Stanisława Silbermana, wywołała restrykcje banków odnośnie dalszego redyskonta portfelu spółki.

Znaczne nadprodukcja przędzy bawełnianej wywołała znaczną jej podaż, obniżenie cen oraz pogorszenie warunków pokrycia. Okoliczność ta również znamiennie zaciążyła na stanie płynności środków finansowych spółki w ciągu sierpnia i września r. b. firma zdołała dokonać spłaty przeszło 450.000 zł. długów, jednak wobec nadchodzących w dalszym ciągu płatności znalazła się bez dostatecznych środków gotówkowych. Jedyne więc wyjście do uzdrowienia stosunków gospodarczych przedsiębiorstwa pozostało przez możność uzyskania odroczenia wypłat na 3 miesiące, w ciągu bowiem tych trzech miesięcy spółka zdoła wyrobić przędzę z posiadanych przez siebie surowców i przędzę tę korzystnie sprzedać w ciągu nadchodzącego zimowego sezonu oraz zrealizować swoje należności.

Pewność tę stwarza znaczna przewyżka aktywów spółki nad jej pasywami, wynosząca przeszło 2 miljony zł. Wobec tej przewyżki pozostałe zobowiązania spółki, wynoszące około miljona złotych, płatne w ratach w latach 1929, 1930 i 1931 żadnego niebezpieczeństwa nie przedstawiają, jak wynika z dołączonego do podania planu sanacyjnego tego przedsiębiorstwa.

Podanie powyższe było rozpoznawane przez Wydział Handl. Sądu Okr. w Łodzi w dniu 25 października r. b., pod przewodnictwem S. O. Hercberga i w asystencji S. H. Juszkiewicza i Fabrykanta. Z pośród poważniejszych wierzycieli firmy — dwuch reprezentujących sumę 94.605 dolarów wyraziło swą piśmienną zgodę na udzielenie spółce odroczenia wypłat, wobec czego adwokat Lachmanowicz w imieniu spółki prosił Sąd o uwzględnienie prośby. Oponował tylko adw. Krukowski w imieniu Banku Dyskontowego Warszawskiego, którego należność wynosi 15.000 dolarów.

Sąd po wysłuchaniu przemówienia pełnomocników stron, przychylając się do prośby firmy „Rudzka Przędzalnia Bawełny Sp. Akc.", udzielił jej odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, t. j. do dnia 25 stycznia 1929 roku i zamianował Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Otto Eisenberga, a nadzorcami adw. Wiktora Pełkę i D-ra Józefa Sachsa.

Ponadto postanowił wyrok ogłosić w czasopismach miejscowych oraz wywiesić go na drzwiach przedsiębiorstwa.

SEKCJA PRAWNA

przy Tow. Rzem. „Resursa" zawiadamia, że przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7—8 wiecz.

Pierwsza Polska Powszechna Wystawa Łowiecka

Łącznie z mającą się odbyć, przy Powszechnej Wystawie Krajowej w roku 1929, Pierwszą Polską Powszechną Wystawę Łowiecką komunikuje Zarząd Wielkopolskiego Związku Myśliwych, że ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń do udziału w wystawie, przedłużony został do 15 listopada r. b., poczem już definitywnie lista wystawców zostanie zamkniętą.

Apelując raz jeszcze do PP. Myśliwych, przedstawicieli malarstwa i plastyki myśliwskiej o jaknajliczniejszy udział w tej wielkiej imprezie narodowej, komunikujemy, że bliższych szczegółów dotyczących wyżej wspomnianej Wystawy Łowieckiej udziela sekretarjat Wielkopolskiego Związku Myśliwych w Poznaniu, ul. 27-go Grudnia 19.

Nowe przepisy

dla pasażerów kolejowych

Za kilka dni, bo już od 1 listopada r. b., wchodzi w życie nowy regulamin dla pasażerów polskich kolei państwowych, który ureguluje szereg, dotąd spornych, spraw. Podróżny ma prawo do bezpłatnego przewozu dwojga dzieci, o ile każde nie ma więcej, niż 4 lata. Dzieci starsze, do lat 10-ciu będą płaciły połowę taryfy. Bagaż ręczny do wagi 25 kg. przewożony jest bezpłatnie, jak również małe pieski i ptaszki w klatkach, które mogą być zabierane do przedziału jedynie za zgodą współpodróżnych. Duże psy można przewozić jedynie w osobnych przedziałach towarowych.

Podróżny ma prawo przerywać podróż raz jeden, przy ważności biletu na dwie doby; dwa razy o ile ważność jest dłuższa.

Co się tyczy podróżujących „na gapę"— obowiązani oni będą uiszczać podwójną cenę biletu; podróżny, który nie wykupił biletu w kasie, będzie go mógł nabyć u konduktora, dopłacając jeden złoty.

Osoby nietrzeźwe, zakłocające spokój, bądź też budzące odrazę swym wyglądem, nie będą wpuszczane do wagonów. Wykonawcami przepisów regulaminu będzie, jak i poprzednio, obsługa pociągu.

Prawo o spółkach akcyjnych

Na mocy Rozporządzenia Prezydenta z dnia 22 marca 1928-go r. (Dz. U. Nr. 39, poz. 383) wydane zostało prawo o spółkach akcyjnych, które wchodzi w życie 1-go stycznia 1929 r. Odnosi się ono nietylko do nowopowstających, ale też do istniejących na obszarze całego Państwa spółek akcyjnych. Te ostatnie, stosownie do artykułu 170 powinny przed upływem terminu, wskazanego w ustawie uzgodnić istniejący statut z przepisami nowego prawa. Polskie prawo o spółkach akcyjnych oparte jest na prawie akcyjnem niemieckiem, przyjętem przez większość średnioeuropejskich prawodawstw i nadającem się najbardziej do naszych stosunków gospodarczych, szczególnie z tego względu, że na terytorjum b. zaboru niemieckiego obowiązywała ustawa handlowa niemiecka z roku 1807, na terytorjum b. zaboru austrjackiego regulatyw akcyjny z r. 1899, który choć przewidywał zatwierdzanie statutów spółek przez władze administracyjne, to jednak w zasadzie wzorował się na prawie niemieckiem. Wreszcie na byłem terytorjum zaboru rosyjskiego stosowano system koncesyjny.— Dyspozycje statutowe zaś również zbliżały się najbardziej do przepisów kodeksu handlowego niemieckiego. W ten sposób niemiecki system akcyjny najbardziej się u nas przyjął i otrzymał prawo obywatelstwa. Unifikacja prawa akcyjnego posiada doniosłe znaczenie dla polskiego prawodawstwa i orzecznictwa i na podobieństwo ustawy wekslowej prowadzi do wydania jednolitego kodeksu handlowego dla całej Rzeczypospolitej, który opracowuje już Komisja Kodyfikacyjna.

W stosunku do prawa niemieckiego wprowadza nowa ustawa polska niektóre zmiany, między innemi znaczniejsze ograniczenia w okresie założycielstwa, i wprowadza obowiązkową kontrolę corocznych bilansów, rachunków, oraz sprawozdań zarządu przez biegłych rewidentów. W tym kierunku idą proponowane zmiany w ustawach akcyjnych zachodnio-europejskich. Odnośnie kwalifikacyj biegłych rewidentów ma nastąpić odrębne rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Prawo polskie o spółkach akcyjnych wprowadza też pewne zmiany w sposobie łączenia spółek, nieznane w prawie niemieckiem, a mianowicie per incorporationem i per unionem (art. 142). Ten ostatni choć omawiany w nauce i stosowany w praktyce nie był dotychczas ustawowo uregulowany. Prawo polskie zaostrza bardzo kary porządkowe, nakładane przez sędziego rejestrowego na członka zarządu i likwidatora w razie niewykonania pewnych obowiązków ustawowych (art. 168). Naogół polskie prawo o spółkach akcyjnych posiada dużo zalet i wprowadzi niezawodnie porządek w dziedzinę akcyjną.

Objaśnienie nowej ustawy i ułatwienie jej praktycznego zastosowania znajdujemy w książce p. t. „Polskie prawo o spółkach akcyjnych, Ustawa i komentarze". Wydał p. Józef Kaczkowski, znany prawnik, autor wydanych swego czasu przez Kasę Mianowskiego „Zasad Prawa Akcyjnego". Obecny komentarz jego ma wszelkie cechy dużej erudycji, uwzględnia on w jaknajszerszej mierze ustowodawstwo polskie i oparty jest na głębokiej znajomości polskiej i zagranicznej literatury i ustawodawstwa akcyjnego. Posiada przeto pierwszorzędne znaczenie dla: władz spółek akcyjnych, akcjonarjuszy w celu obrony ich praw, władz przemysłowych, sądów i zastępców prawnych, wreszcie notarjuszy, którym nowe prawo przyznaje znaczny zakres działania w dziedzinie prawa akcyjnego.

O ochronę rzemiosła polskiego

Memorjał Centralnego Tow. Rzemieślniczego do min. Twardowskiego

W związku z toczącemi się rokowaniami handlowemi z Rzeszą niemiecką Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze wysłało do przewodniczącego delegacji polskiej pełnomocnego Ministra, p. Twardowskiego, delegację, która złożyła mu memorjał. W memorjale tym domaga się Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze uwzględnienia szeregu postulatów rzemiosła, między innemi **ochrony przed najazdem rzemieślników niemieckich**, który, jak wiadomo, wskutek klauzuli politycznej o prawie osiedlania mogliby bardzo skutecznie zwalczać rzemiosło polskie. Memorjał mówi między innemi:

— „**Rzemiosło polskie, nie rozporządzając znacznemi kapitałami i niedostatecznie zasilane kredytem, walczące ciągle z trudnościami materjalnemi, byłoby w nadzwyczaj ciężkiem położeniu, gdyby na naszym rynku wewnętrznym zjawił się dla niego nowy konkurent w postaci osadników rzemieślniczych Niemców.** Wyposażeni zasobnie w kapitały i rozporządzający poparciem kredytowem swojego rządu, osadnicy ci mogliby nawet bez zysku zbywać swoje wyroby, oraz zakładać cały szereg współdzielni wytwórczych, zwalczających skutecznie polski przemysł rzemieślniczy. Byłby to nowy podbój wewnętrznego rynku polskiego przez elementy nam wrogie, podbój, który w konsekwencji musiałby prowadzić do likwidacji całego szeregu polskich warsztatów rzemieślniczych, pozostawiając zamiast nich silne indywidualne lub współdzielcze warsztaty niemieckie, równające się w swej sile fabrykom".

— Zaofiarowanie ze strony niemieckiej prawa osiedlania się rzemieślników polskich w Niemczech, wzamian za prawo osiedlania się rzemieślników niemieckich w Polsce, jest najzupełniej iluzoryczne, gdyż rzemieślnicy polscy nie rozporządzają ani dostatecznemi kapitałami zakładowemi i obrotowemi, ani też kredytami, które pozwoliłyby im osiedlać się w Niemczech".

Niewątpliwie delegacja polska uwzględni te bardzo ważne zastrzeżenie rzemiosła polskiego. Zresztą nietylko rzemiosła, lecz i **kupiectwa, które w razie uwzględnienia żądań niemieckich znajdzie się w tej samej sytuacji co rzemiosło.**

Reforma podatku przemysłowego

a aktywność bilansu handlowego

Handel rolniczy, doceniając wagę konieczności zaktywizowania bilansu handlowego, uważa, iż poprawę bilansu osiągnąć można tylko przez powiększenie eksportu.

Stwierdzić trzeba, że znaczną przeszkodę w rozwoju wywozu stanowi obowiązujący u nas system podatkowy wogóle, a głównie podatek obrotowy.

Handel wskutek znacznych świadczeń na rzecz skarbu nie jest w stanie podwyższyć swoich kapitałów obrotowych, a ponieważ nie rozporządza dostatecznemi kredytami, nie może wystąpić tak czynnie do zorganizowania eksportu, jakby tego pragnął.

Często kupiec polski jest świadkiem takiego zjawiska, że przyjeżdżają do naszego kraju agenci firm zagranicznych lub gdańskich i wykupują na miejscu produkty rolne. Wywożąc towar zagranicę w pewnych okresach sezonowych, nie ponoszą oni żadnych świadczeń ani podatkowych, ani socjalnych, któremi w tak znacznym stopniu obciążone jest kupiectwo polskie.

W Niemczech obroty handlowe, zarówno eksportowe, jak importowe, są wolne od podatku obrotowego, a pozatem nie płaci się podatku stemplowego. W strukturze podatku obrotowego niemieckiego przyjęta jest zasada, iż tak zwany „zwischenhandel", który w dziale handlu płodami rolnemi stanowi przynajmniej 80 proc. obrotu, wolny jest od podatku obrotowego.

Kupiec zbożowy opłaca wzmiankowany podatek od towarów sprzedanych tylko z własnego składu i będących w jego posiadaniu.

Należy przyjść do przekonania, że celem zaktywizowania bilansu handlowego należy przedewszystkiem zreformować system podatku przemysłowego i przystosować go do wzorów zachodnio-europejskich.

Nim kupisz cokolwiek zobacz wyroby krajowe

1. Pan Minister Poczt i Telegrafów, B. Miedziński, przychylając się do projektu Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, wydał zarządzenie, by począwszy od dnia 27-go b. m., maszyny do automatycznego stemplowania listów drukowały propagowane przez Ligę hasło: „Kupuj wyroby polskie".

Należy nadmienić, że automatyczne maszyny do stemplowania listów są zainstalowane w Centralnych Urzędach Pocztowych Warszawy, Lwowa i Poznania.

2. Gazownia i Elektrownia Warszawskie będą umieszczały w najbliższym czasie na wszystkich rachunkach hasło L. S. G. „Kupuj wyroby polskie".

3. W zrozumieniu całej doniosłości dla rodzimego handlu i przemysłu idei, propagowanych przez L. S. G., Zarząd Stowarzyszenia Drobnego Przemysłu ofiarował swoją pomoc w rozprzestrzenianiu wydawnictw propagandowych i obiecał zobowiązać swoich członków do wywieszenia w sklepach i zakładach napisów: „Nim kupisz cokolwiek, zobacz wyroby krajowe".

Kino DOM LUDOWY
PRZEJAZD 34 634

Przepiękny film p. t.
Wampir ekranu
Tragedja kobiety, która zabiła własne serce z poświęcenia dla siostry
W rolach głównych genjalni artyści: **Anna Nilson, Lewis Stone, Ben Lyon, Mary Astor i Walaee Berry.**

Ceny miejsc; W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr. III. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II. m. 50 gr., III. m. 40 gr.

GIEŁDY

Warszawa, 26 października.

Dewizy.

Holandja 357.50. Londyn 43.24. Nowy Jork 8.90. Paryż 34.86½ — 34.86. Praga 26.42 Szwajcarja 171.55. Włochy 46.71. Wiedeń 125.40.

Popyt na dewizy większy, całe zapotrzebowanie pokryto. Popyt na dolary w gotówce b. mały. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.89. Rubel złoty 4.65½ Gram czystego złota 5.9244.

Papiery procentowe.

5 porc. państwowa poż. premjowa dolarowa 100.00 — 104.00

Akcje.

Bank Handlowy 120.00; Bank Polski 174.00 — 174.50. Bank Zw. sp. zar. 80.00. Elektr. Dąbrow. 88.00. Elektryczność 90.00. Siła i Światło 135.00; Chodorów 198.00 — 197.00. Firlej 62.75 — 63.50. Węgiel 98.00. Lilpop 36.75 — 36.50. Modrzejów 34.00. Norblin 205.00 — 207.50. Ostrowiec serja B. 115.00. Rudzki 39.00. Starachowice 44.50 44.00. Zawiercie 19.25 — 19.00.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

Żyto 36.25 — 36.75.
Pszenica 45.50 — 46.00.
Jęczmień brow. 37.00 — 37.50
Jęczmień na kaszę 35.00 — 35.50.
Owies jednolity 36.25 — 36.50.
Otręby żytnie 26.00 — 27.00.
Otręby pszenne średnie 27.00 — 28.00.
Otręby pszenne nale grube 28.00 — 29.00.
Mąka pszenna 4/0 A 78.00 — 80.00.
Mąka pszenna 4/0 (65 proc.) 70.00—72.00.
Mąka żytnia 70 proc. 49.00—50.00.
Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

I powstał nowy „prorok" między głupim ludem

„BOSKIE NAWIEDZIADŁO"

w Zamojszczyźnie

Zamojszczyzna, jak donosi „Głos Lubelski", od pewnego czasu ma swoje sensacje. Nie przebrzmiały jeszcze echa „cudownej figury" Matki Boskiej w Zamościu, gdy zjawił się nowy „cud". W Michałowie na terenie powiatu Zamojskiego powstał „prorok", chłopiec sierota. Dotychczas żył sobie spokojnie, służył u miejscowego kowala, nikt o nim nie wiedział. Fizycznie słabo rozwinięty, umysłowo — wystarczy powiedzieć—że nie umiał ani czytać, ani pisać. Dobry to chłopiec i niezwykle religijny. W religijności swej doszedł nawet do fanatyzmu. Słyszanemi w kościele kazaniami tak się przejął, że nawet we śnie powtarza oderwane z tych kazań zdania i urywki. Od pewnego czasu „cudowny" ten chłopiec chodzi wieczorami do pobliskiego lasu i tam stając na pniaku wygłasza swoje kazania. Na miejscu zbierają się codziennie tysięczne tłumy i z zapartym tchem wsłuchują się w słowa „chłopca—proroka". Przybywają nawet z dalekich stron koleją, samochodami, wozami. Odbywają się poprostu formalne pielgrzymki. Chłopca okrzyczano już „prorokiem" i „pielgrzymi" wpatrują się w niego, jak w coś nieziemskiego, a on, wpatrzony w błękity, głosi swoje kazania, oznajmiając ludowi, że jest „boskiem nawiedziadłem".

O chłopcu tym rozchodzi się ogromna fama. Gdzie jechać, z kim się spotkać mówi się o nim. Na kolei, w autobusach, w towarzystwie, przy pracy — wszędzie mówi się o „cudownym chłopcu" z Michałowa.

W Michałowie samym panuje ogromny ruch. Autobusy w tym kierunku dzień w dzień przepełnione. Różnego rodzaju sklepiki mnożą się na miejscu jak grzyby po deszczu. Ma się wrażenie, że odbywa się tu jakiś nadzwyczajny odpust. Na miejsce zjechała również cała kompanja opryszków i złodziei, którzy sytuację wykorzystują dla swoich celów. Wszystkiemu sprzyja fakt, że ludność okoliczna jest **niezmiernie łatwowierna i mało uświadomiona.** Zjawisko to wziąć może łatwo bardzo niepożądany obrót. Wskazanemby było, by władze duchowne zajęły się tą sprawą i wyświetliły ją. Zdaniem naszem jest to zjawisko niezdrowe i należy je jaknajrychlej zlikwidować, by ludności nie wprowadzać w błąd i nie narażać na niepotrzebne straty i... rozczarowanie.

Zjazd Literatów Polskich

w Wilnie

Przygotowania do zjazdu delegatów związków literackich w Wilnie, który odbędzie się w dniach od 1-go do 4-go listopada r. b., są w pełnym biegu. Dotychczas zgłosiło udział w zjeździe około 20 pisarzy z poza Wilna, m. in. Wacław Sieroszewski, prezes P. E. N. Klubu Ferdynand Goetel, Stanisławowstwo Miłaszewscy, Zygmunt Kisielewski, Wacław Grubiński, Jan Lechoń, Józef Jedlicz, Ostap Ortwin, Jan Wiktor, Emil Zegadłowicz, Karol Ludwik Koniński, Edwin Jędrkiewicz.

W pierwszym dniu odbędzie się nabożeństwo, otwarcie zjazdu w murach Uniwersytetu i przyjęcie w gronie koleżeńskiem. Dwa następne dni poświęcone będą obradom, zwiedzaniu miasta, wycieczce do Trok oraz towarzyskiemu zetknięciu ze społeczeństwem wileńskiem. Czwartego dnia, w niedzielę, pisarze wystąpią wspólnie w Reducie w południe z Akademją Mickiewiczowską, której szczegóły ogłoszone będą w najbliższych dniach.

Osoby, interesujące się programem zjazdu, mogą otrzymać informacje codziennie od 10—12 w Oddziale Sztuki (Wilno — ul. Magdaleny 2, tel. 7) u p. T. Łopalewskiego.

O gwiazdkę dla dzieci polskich

zagranicą

Apel Opieki Polskiej nad Rodakami na obczyźnie

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia; niedługo gwiazdka, choinka, wigilja zajmować będą zarówno starszych, jak młodzież i małe dzieci. Przygotowania do „świąt" pochłaniać będą umysły, a w główkach dziecinnych odezwie się pytanie: co też mi gwiazdka w tym roku przyniesie?

To samo pytanie powstaje wśród licznych dzieci polskich na obczyźnie. I one z niecierpliwością świąt oczekują i daleką ojczyznę wspominają; w dzień wigilji każdy skłania się myślą do bliskich mu sercem, pomimo oddalenia. Czyż nie bliskie są nam te rzesze dzieci krwi polskiej, przez rodziców kołysane wspomnieniami o Polsce, która jawi się w ich dziecinnej wyobraźni, jak królowa z bajki, w jasnych barwach i promieniach, podobna do naszych młodzieńczych snów o Niej w latach niewoli.

Dla wielu dzieci, urodzonych na obczyźnie, których rodziców los zagnał do Francji, do Niemiec, do Danji, na Łotwę, do Ameryki i na Daleki Wschód, gwiazdka z Polski będzie pierwszym objawem tej łączności, która osnuć ich powinna tysiącami nićmi i utrzymać przy pniu macierzystym, z którego wyrosły. Niektóre już w latach poprzednich otrzymały dowody pamięci rodaków i teraz w główkach ich tkwi myśl: Co im gwiazdka z Polski przyniesie? Nie dopuśćmy, aby do ich serc wkradło się rozczarowanie. Nie skąpmy im radości, którą tak drobnym wysiłkiem dać im możemy.

Niech nasza akcja gwiazdkowa, prowadzona od chwili powstania Opieki Polskiej nad Rodakami na obczyźnie, z każdym rokiem zatacza szersze kręgi. Niech wiedzą jaknajliczniejsze rzesze dzieci polskich, że pamięta o nich ojczyzna i darzy je miłością, nie mniejszą , niż dzieci chowane na jej obszarze.

Prosimy gorąco wszystkich, którzy odezwę tę przeczytają, aby zechcieli przyczynić się choć drobnym datkiem do tych darów gwiazdkowych, które wysłane będą do bliskich i dalekich krańców ziemi, w których mieszkają rodziny polskie.

Gdyby każde polskie dziecko ofiarowało w kraju choćby jedną książkę, starczyłoby to dla obdzielenia wszystkich dzieci polskich na obczyźnie. Prosimy więc rodziców, wychowawców, przełożonych szkół, drużyny harcerskie, organizacje młodzieży, a także organizacje kobiece, kluby, związki, a zwłaszcza księgarnie i redakcje pism i wszystkich ludzi dobrej woli o zbieranie i przysyłanie nam darów w pieniądzach, książkach i pocztówkach pod adresem „Opieki Polskiej nad Rodakami na obczyźnie", Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 6, 11a.

Gwiazdka dojść musi w porę, prosimy więc nie odkładać dobrego porywu i jaknajrychlej przynosić i przesyłać swoje dary najdalej do 1-go grudnia r. b. Mogą to być książki już przeczytane, byle nie zniszczone, byle takie, które treścią swą i zewnętrzną formą będą mogły ucieszyć naszych małych współpracowników i dowieść im miłość naszą dla nich.

Tajemnica Panny
W roli głównej
MARCELA ALBANI
Wkrótce w kinie
VICTORJA

„Rewizor" w nowem wydaniu

Jak „pan radca" z Warszawy zbierał datki w Grybowie

Niewielkie miasto Grybów w Małopolsce miało kilka dni temu nielada sensację. Oto do jednego z tamtejszych hoteli zajechał wytwornie ubrany pan, zajął dwupokojowy apartament i wylegitymował się u portjera jako doktór Andrzej Porębski, radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych z Warszawy. Oczywiście portjer hotelowy nie omieszkał zakomunikować o wizycie tak wybitnego dygnitarza swemu znajomemu przodownikowi policji, ten powiedział to aptekarzowi, aptekarz burmistrzowi, i tak w niespełna godzinę po przyjeździe pana radcy całe miasteczko już o nim wiedziało. Następnego dnia zrana „pan radca" ukazał się przed domem burmistrza. Ten ostatni wyszedł przed drzwi, powitał wraz z urzędnikami wybitnego gościa, a następnie oprowadzał go osobiście po mieście. Wieczorem aptekarz w gronie innych dostojników miasteczka wydał uroczyste przyjęcie na cześć „pana radcy".

W międzyczasie „dr." Porębski nie zaniedbywał swoich interesów. Oświadczył, że kompletuje monografję miast polskich i pragnąłby pozyskać dla niej również Grybów, oczywiście za odpowiednim zwrotem kosztów. Gmina odbyła specjalne posiedzenie, na którem propozycję pana radcy zaakceptowano z entuzjazmem, uchwalono wypłacić mu 5.000 złotych tytułem zaliczki, a jednocześnie zwrócić się za pośrednictwem dostojnika o zaciągnięcie pożyczki dla Grybowa w kwocie pół miljona złotych.

Kto wie, jak długo trwałaby gościna pana radcy na bruku grybowskim i kto wie na ile jeszcze ponaciągałby poczciwych mieszczan, gdyby nie oko miejscowego komisarza policji Podlipskiego, który przeglądając przypadkowo album przestępców, zwrócił uwagę na jedną fotografję, do złudzenia przypominająca „pana radcę".

Przy fotografji był dopisek, że przestępca poszukiwany jest przez sądy za oszustwa i podpalenia. Komisarz postanowił działać energicznie, wziął kilku policjantów i aresztował, ku zdumieniu całego miasteczka, „pana radcę" w chwili, gdy ten wybierał się na jeszcze jedno przyjęcie, wydane przez obywateli na jego cześć.

Oszust nie zapierał się wcale, przeciwnie, przyznał się z całym cynizmem, że ponaciągał już nietylko mieszkańców Grybowa, ale i inne miasta w powiatach Limanowskim i Sądeckim. Okazało się nadto, że należał on do szajki handlarzy żywym towarem.

Oszusta osadzono w więzieniu nowosądeckiem.

Peter Oldfeld

Przedruk wzbroniony

39)

Śmierć dyplomaty

Z upoważnienia autora przełożyła Janina Sujkowska

W trwodze, żeby jej nie spostrzegli, zawróciła i wbiegła w jedną z bocznych uliczek. Tam czekała. Nikt się nie ukazał, więc nabrała zpowrotem odwagi. Na Bourg du Tour nie było już widać dwóch konspiratorów, ale znalazła ich w wąskiej uliczce, prowadzącej do katedry. Im dłużej obserwowała nowoprzybyłego, tem silniej była przekonana, że ma przed sobą jednego z uczestników wczorajszej wieczornej awantury. Toby było dowodem, że Hennig był w bardziej bezpośrednim kontakcie z kulawym człowiekiem, niż Moro, która prawdopodobnie straciła z nim łączność. Szła za nimi, zdeterminowana i pełna świeżej odwagi.

Stopniowo uświadomiła sobie wszakże, że spostrzegawczości jej nasunął się jakiś nowy czynnik, coś co przeszkadzało jej skupić uwagę na głównem zadaniu. Doznawała nieokreślonego uczucia, że ktoś na nią patrzy, że jest pod obserwacją, że ktoś za nią idzie... Tak, to nie ulegało wątpliwości! Ktoś szedł za nią w odległości paru kroków.

Obejrzała się ukradkiem i ujrzała młodego blondyna w zielonej norfolckiej kurtce. Możliwe, że zupełnie przypadkowo szedł tą samą drogą, co i ona — ostatecznie ulice są otwarte dla wszystkich — przypomniała sobie, z cichym śmiechem, który zabrzmiał trochę fałszywie. Albo może, podług gminnego określenia „próbował się do niej przystawić?" Odpowiednia chwila do zwrócenia uwagi jakiegoś ordynarnego młokosa! Ale ten nie wyglądał „na to". W jego krokach było coś celowego, co napełniało ją trwożnym niepokojem. Żałowała, że nie znajdują się na bardziej uczęszczanej ulicy. Nieznajomy szedł za nią wytrwale i nie myślał skręcić.

Koło katedry Hennig i jego przysadzisty towarzysz skręcili na lewo. Na prawo widać było Cour Saint Pierre i gromadę stojących ludzi, gdyż właśnie skończyło się jakieś nabożeństwo. Betty zdjęła pokusa poniechania pościgu — ukradkowe kroki zaczęły jej działać na nerwy — i przyłączenia się do gawędzących bezpiecznie plotkarzy. Ale wprędce otrząsnęła się z tego, zawstydzona, że jej to wogóle przyszło do głowy. Śledzona czy nie, przekona się, co zamierza kapitan Hennig i co ma wspólnego z człowiekiem, który poprzedniego wieczora o mało nie zamordował Johna Lavingtona.

ROZDZIAŁ XX.

Trop w trop.

Pomimo świadomości, że znajduje się pod obserwacją, Betty wytrwale szła krok w krok za kapitanem Hennigiem i jego małym towarzyszem. Niebawem przeszli obaj przez szczyt wzgórza i zaczęli schodzić jedną ze stromych ulic, wiodących do nowożytnej części miasta.

Nagle dwaj mężczyźni zatrzymali się. Zaczęła się tedy przyglądać wystawie rzeźnika, która znalazła się pod ręką tam, gdzie było potrzeba. Nawet w przebraniu nowego kapelusza — wiedziała, jak taka mała zmiana w kobiecej powierzchowności może zbić z tropu większość mężczyzn — nie ośmieliła się spojrzeć ani na prawo, w kierunku Henniga i jego towarzysza, ani na lewo ku człowiekowi, który ją śledził. Jeżeli jego celem było nawiązanie z nią znajomości, nicby to ostatecznie nie szkodziło, ale przypuściwszy, że kierowały nim jakieś inne złowrogie pobudki...

Zrównał się z nią i minął bez najmniejszego wahania. Musiała się chyba omylić! Nie, ledwie to pomyślała, nieznajomy przystanął. Spojrzała nań teraz z pod ronda kapelusza i przekonała się, że przygląda się kłębkom kolorowej wełny z zajęciem, równem jej zainteresowaniu cielęciną i wieprzowiną. Nie zwracał na nią najmniejszej uwagi. Czworo ludzi, stojących nieruchomo w wąskiej uliczce! Ta komedja długo nie potrwa!

I rzeczywiście. Jej sąsiad w zielonej kurtce zawrócił nagle i ruszył biegiem. Spojrzała w tamtą stronę i zobaczyła, że Hennig i człowiek o okrągłej twarzy znikli z widowni. Musieli skręcić w jakąś bramę w Genewie, na Starem Mieście, istnieje prawo przejścia nawet przez czyjąś kuchnię — i osobnik, który, jak sądziła, szedł za nią — śledził tamtych.

W odkryciu tem było coś oszałamiającego. Kim mógł być ten człowiek i dlaczego interesował się ludźmi, którzy obchodzili ją samą? Nie mógł być sprzymierzeńcem Lavingtona, a jeżeli nim nie był, musi być w takim razie jeszcze jednym przeciwnikiem. Znów ogarnęła ją pokusa zaprzestania pościgu i powrócenia do Lavingtona z tą niespodziewaną informacją. Lecz ciekawość dziennikarska w połączeniu z wrodzoną jej płci ciekawością przeważyła nad podszeptami rozsądku i poszła krok w krok za tropicielem.

Nie poszła daleko. Wychyliwszy się za róg wąskiej uliczki, w głębi której zniknęli Hennig i jego kompanjon, zdążyła jeszcze zobaczyć, jak wchodzili do starego, zrujnowanego domu. Był on w samej rzeczy tak bardzo zrujnowany, że większość mieszkań stała pustkami, a po jednej stronie, w niższym punkcie wzgórza, rosła nowa kamienica. Mówiono jej, że znaczna część Starego Miasta miała ulec przebudowie i ta ponura uliczka objęta była planami rekonstrukcji. Tuż za nowym, niedokończonym domem ulica kończyła się kondygnacją schodów, prowadzących w dół ku jednej z głównych arteryj Genewy.

Betty wpadła w bramę i czekała. Człowiek w zielonej kurtce stał blisko niej, po tej samej stronie ulicy i przypatrywał się z niemal psim uporem staremu domowi naprzeciwko. Najwidoczniej zainteresowanie ludźmi, których tropił, przeszkodziło mu zauważyć, że i ona szła ich śladem.

Dom sam przez się nie wydawał się godny uwagi. Reprezentował on najbardziej jałowy i najciemniejszy okres architektury genewskiej. Nawet taka godność, jaką mogła mu nadać skromna fasada, ucierpiała poważnie od brzydkich balkonów, dodanych prawdopodobnie w późniejszym okresie. Jeden ogromny, ciężki balkon okalał szczytowe piętro, na którem ukazał się niebawem jakiś człowiek i oparł się o balustradę. Robiło się ciemno, ale pomimo to dziewczyna poznała, bez trudności barczystą postać kapitana Henniga.

Niemiec popatrzył na prawo, popatrzył na lewo, poczem skoncentrował całą swoją uwagę na sąsiednim, nowym domu. Obserwacje jego przerwał drugi człowiek, niewątpliwie jego towarzysz z przed kilku minut, który zdawał się go naglić o cofnięcie się w głąb domu. Jednakże, przed zejściem z balkonu, Hennigowi udało się dać sygnał człowiekowi, czekającemu na dole, po drugiej stronie ulicy. Wskazał znacząco na nową, pustą budowlę, poczem poszedł za małym grubasem w głąb pokoju.

(D. c. n.)

Kino-teatr „ZACHĘTA"

ul. Zgierska Nr. 26, przy Placu Kościelnym

Od wtorku, dnia 23-go do poniedziałku, dnia 29-go października wł., arcydzieło filmowe w 12 aktach osnute na tle powieści

p. t. **„MIŁOSTKI STUDENTA"**

W ROLACH GŁÓWNYCH: Hr. Agnes Esterhazy i Harry Liedtke

pełna temperamentu MARJA PAUDLER jako bałamutka mężczyzn, HANS JUNKERMAN jako policmajster, jako student więzień

Orkiestra ściśle dostosowana do obrazu pod kierunkiem p. D. Szymkiewicza. Początek w dni powszednie o godz. 5-ej, w soboty i niedziele o godz. 2-ej po poł. CENY MIEJSC: I. m. zł. 1.20, II. m. 1 zł., III. m. 75 gr., balkon zł, 1.20. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Koncesjonowane

Kursy Kierowców Samochodowych Polska Y. M. C. A.

Otwiera nowy kurs w dniu 29 października

dla Pań i Panów

Kancelarja przyjmuje zapisy od godz. 9—12 i do 14—20 Al. Kościuszki 68 — tel.22-90.

Kurs obejmuje teorję, praktykę warsztatową, oraz 35 jazd na samochodach 6-cyl. „Essex" i „Buick". 477

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. leczenie chorób **wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Niemoc płciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet Światło-Leczniczy

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

PORADA 3 zł. 431

Polska Y. M. C. A. w Łodzi

Piotrkowska 89

otwiera, dnia 15-go listopada 478

SZKOŁĘ MAJSTRÓW BUDOWLANYCH

Informacje i zapisy od 10-ej rano do 10-ej wiecz.

Wakują stanowiska

Poważne i wielkie przedsiębiorstwo poszukuje dla działu propagandy i akwizycji kilku inteligentnych i wymownych panów (pań). Od kandydatów wymaga się obrotności, energji i inicjatywy.

Dochód około 3.000 złotych miesięcznie — jest łatwo osiągalny. Działalność przyjemna i wdzięczna — poważne stanowisko. 475

Ewentualne zabezpieczenie przyszłości.

Oferty: Łódź Poczta Główna, skrzynka 501.

Do akt № 1662 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. Cyw., ogłasza, że w dniu 15 listopada 1928 roku, od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Wschodniej № 50, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Majera Sztajera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 730.

Łódź, dn. 26 października 1928 r.

KOMORNIK L. Wąsowski.

Dr. med.

R. STUPEL

Szkolna 12

powrócił

Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Naświetlania lampą kwarcową prom. Roentgena (ekzematy, nowotwory złośliwe) 429

Przyjmuje od 6—9 po poł.

Dr. 161

Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99

Tel. 44-92

Przyjmuje od 12 do 4 po poł. i od 8-ej do 9 wieczór. W niedziele i święta 10—2 pp.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej № 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Wschodniej № 66, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michalema Gotheinera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 770.

Łódź, dn. 26 października 1928 r.

KOMORNIK L. Wąsowski.

Nowo obowiązująca

„Ustawa Automobilowa"

do nabycia w księgarni „CZYTAJ" Łódź, Narutowicza 2.

Cena za egz. zł. 1.—

Na spłaty miesięczne i tygodniowe!

Poleca na sezon zimowy

Magazyn Eleganckiej Konfekcji Damskiej

Z. Gliksman, Łódź, Główna № 1

PALTA z pierwszorzędnych materjałów według najnowszych zagranicznych fasonów. 129

Fabryka Wyrobów Drzewnych „DELTA" ul. Nowaka 24. — Poszukuje:

stolarzy maszynowych

stolarzy ręcznych

oraz 77

kilka warsztatów stolarskich

Dr. med. 759

S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie promien. Roentgena

ul. Moniuszki 5 Telefon 70-50.

Przyjmuje od 11—2 i od 7—8. Panie od 3—4.

Doktór Klinger

Powrócił.

Choroby weneryczne, skórne i włosów

leczenie lampą kwarcową

Andrzeja № 2.

Tel. 33-28.

Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla Pań od 6— 8 dla panów. W niedziele i święta 121 od 10—12.

Wolne posady

Poszukuję zdolnego blacharza na roboty samochodowe do Zakopanego Zgłoszenia Główna 36, L. Taler. 72

Potrzebni czeladnicy stolarscy zaraz Cegielniana 115 70

Potrzebny uczeń do fryzjera Karolewska 11 74

Różne

P. Szofer który znalazł w swej taksówce pozostawione dn. 24 b. m. binokle z futerałem proszony jest o oddanie zguby do administracji niniejszego dziennika.

Dnia 23 października b. r. oddalił się z domu 12-o letni Zbyszek Szefrański, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 137 Wygląd: blondyn, niebieskie oczy, ubrany w szary garniturek (krótkie spodenki). Ktoby wiedział o pobycie chłopca proszony jest o powiadomienie matki, zamieszkałej pod powyższym adresem 73

Przybłąkał się pies-wilk, można odebrać za zwrotem kosztów. Kozuła ul, Rzgowska 98 w godzinach wieczorowych. 63

Zaginął wyciąg z ksiąg stałej ludności wydany przez Urząd Gminy Poddębice na imię Walentyny Józefowicz 75

Dr. med.

A. Gotlib

Akuszerja i choroby kobiece

ul. Piotrkowska 26, tel. 77-50

Przyjmuje od 4—7. 418

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okr. w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej pod № 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 listopada 1928 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 51 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Teodora vel Tobiasza Rozenblatta i składających się ze skarpetek męskich i białych firanek oszacowanych na sumę zł. 2.800

Łódź, dn. 26 października 1928 r.

KOMORNIK L. Wąsowski.

Do akt. Nr. C, 358 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Adam Darmas, zamieszkały w Strykowie, przy ul. Wolskiej № 19, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 6-go listopada 1928 roku od godz. 10-ej rano w Strykowie odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomego majątku należącego do Leona Cegłowskiego, a mianowicie z bormaszyny, ocenionej na sumę zł. 500.

Stryków, dn. 22-go października 1928 r.

KOMORNIK Adam Darmas.

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Naświetlania lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz. 130

Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku dnia 23-go października do dnia 29 października r. b. włącznie

PENSJONARKI

Romans studentek dzisiejszej doby w 10 aktach

w rolach głównych

Astra Grundt, Guf Moscheim, Małgorzata Stengriff

Następny program

CZAR GRZECHU

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 203

Dr. med

Niewiażski

przeprowadził się na ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40.

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Naświetlanie lampą kwarcową. 467

Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 wiecz. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne

ul. Nawrot 2.

Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań specj. godz. 3—5 po pol., w niedziele od 11—2 pp.

Dla niezamożnych ceny lecznic. 169

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Na wypłatę! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Damską, męską, dziecinną bieliznę. Kołdry, torebki, rękawiczki, parasolki, pończochy, skarpetki, chusteczki, szaliki, apaszki, śniegowce, poleca Leon Kubaszkin, ul. Kilińskiego 44. 157

Taksówka „Ford" na chodzie, okazyjnie do sprzedania Zielona 33 (Bałuty)

Do większego przedsięb. poszukiwany

CHOLEWKARZ-KROJCZY

Reflektuje się na pierwszorzędną siłę fachową. Oferty sub. „Fachowiec" do biura ogłoszeń S. Fuchs, Łódź, Piotrkowska 50

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9

Tel. № 28-93

Powrócił

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dla pań od 3—5 pp.

DOKTÓR 967

Wołkowyski

Cegielniana 25

Tel. 26-87

SPECJALISTA **chorób skórnych i wenerycznych**

Elektroterapja Leczenie lampą kwarcową

Przyjmuje od godz. **8—10, 12—2 i 4—8** w niedzielę i święta 9—1

Dla pań od 4 — 5 oddzielna poczekal.

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży i roznoszenia gazet. Zgłaszać się z kaucją 10 zł. do adm. „Hasła" Al. Kościuszki 73.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 3.20
Zamiejscowa	„ 3.60
Zagranica	„ 6.30
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na I-ej stronie 50 groszy za wiersz milimetr. 1 łam. (strona 4 łamy)

W tekście	40 „ „ „	1 „	„ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Zwyczajne	8 „ „ „	1 „	„ 10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej.

Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filj i w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych

Firmy zagraniczne o 100% drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: Stanisław Paciorkowski. Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85. Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.